Nr. ~~200.~~ 201. Poniedziałek 1. Września 1873. Rok 63.

GAZETA LWOWSKA

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. popołudniu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.; z lat dawniejszych w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty liczy się od miejsca jednego wiersza pierwszy raz 7 ct., zaś w razie dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).

Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatą 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. w. a.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Według doniesienia naczelnika powiatu Sandomierskiego wybuchł księgosusz w królestwie polskiem, w Otoce, Długołące, i Lipniku, w miejscowościach pogranicznych powiatu Tarnobrzegskiego.

Z tego powodu obostrzono przepisy dotyczące zamknięcia granicy, i ustanowiono w myśl §. 4 i 27 ustawy z dnia 29. czerwca 1868 trzymilowy okręg zarazy do którego wcielono następujące miejscowości: Sielec, Zakrzów, Dzików, Tarnobrzeg, Miechocin, Kajmów, Machów, Nagnajów, Siedliszczany, Skopanie, Suchorzów, Dymytrów duży, Dymytrów mały, Baranów, Wola gołego, Stale, Ocice, Chmielów, Cygany, Jadochy, Alfredówka, Rozalin, Dęba, Tarnowska Wola, w powiecie Tarnobrzegskim, oraz Przykop, Zaduszniki, Niziny, Gałuszowice, Ostrowek, Glimy małe i wielkie, Surowa, Otałęż, Szydłowice, Cyranka, Chorżelów, Złotniki, Rzędzianowice, Czermin, Łysaków, Brzeście, Malinie, Tuszów, Jaślany, Babule, Piechoty, Knapy, Padew, Bożki, Pławo, Josefsdorf, Czwykowa, Trześnia, Górki, w powiecie Mieleckim.

Zakazano zarazem odbywania targów na bydło rogate w Tarnobrzegu i Baranowie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 28. Sierpnia 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 30. sierpnia

Podróż króla Wiktora Emanuela do Wiednia nie jest jeszcze zapewnioną ale staje się coraz prawdopodobniejszą. Opinia publiczna w Austryi i Włoszech zarówno sympatycznie przemawia o tym planie podróży i życzy sobie, ażeby jaknajprędzej wykonany został. Medyolańska *Perseveranza* pisząc o podróży jako rzeczy pewnej, nadaje jej znaczenie polityczne. Pobyt bowiem króla włoskiego w stolicy Austryi i serdeczne przyjęcie, jakiegoby niezawodnie doznał w tak gościnnym domu monarszym, byłby dla Europy całej niezbitym dowodem, że obecnie przyjaźny stosunek pomiędzy Austryą a Włochami nie potrzebuje się obawiać wspomnień z dawniejszej epoki, mając po swej stronie wszelkie warunki trwałości i szczerości. *Persev.* mniema, że spotkanie obu monarchów z starożytnych dynastyi, którzy poszczycić się mogą najsilniejszem przywiązaniem swoich ludów, byłoby wypadkiem pouczającym dla zagranicy właśnie w chwili, gdy doktryny legitymistyczne w ujemnem tego słowa znaczeniu występują na jaw i zajmują uwagę Europy.

W **wewnętrznej polityce** domysły zastępują ciągle brak faktów. Termin wyborów bezpośrednich nie został wskazany żadnym pewniejszym wypadkiem, chociaż za *N. Fremdb.* także i *N. f. Presse* zapowiada na 10. albo 15. września ogłoszenie patentu o nowych wyborach. Dziennik ten poświęca także sprawie wyborczej artykuł wstępny, w którym wykazuje niemożliwość równoczesnego rozwiązania Rady państwa i sejmów krajowych, o czem w ostatnich czasach pisano jako o rzeczy dość prawdopodobnej. Nietylko brak sił administracyjnych potrzebnych do przeprowadzenia pierwszych wyborów bezpośrednich równocześnie z wyborami sejmowemi, lecz także względy polityczne i trudności zasadnicze sprzeciwiają się takiemu pomysłowi.

Z nadzwyczajną oględnością i zręcznością wprowadza rząd węgierski w życie **sprowincyonalizowanie Pogranicza wojskowego**. Do niedawna powszechną była obawa, że ludność Pogranicza powodowana tradycyjną niechęcią do Węgier i wkorzenionem głęboko przywiązaniem do starych instytucyi nie tak łatwo pogodzi się z doniosłemi zmianami. Ale obecnie obawa ta okazuje się płonną, bo zmiana nie postępuje spiesznie i bezwzględnie lecz stopniowo i z należytem uwzględnieniem stosunków. Ludność pogranicza oswaja się ze zmianami i pozbywa się nieuzasadnionych uprzedzeń.

Dziennik francuski *Monde* dowiedział się w jakiś zagadkowy sposób o opinii księcia Bismarcka **w sprawie fuzyi dynastycznej**. Kanclerz państwa niemieckiego miał oświadczyć, że przekonany jest o bliskim powrocie hr. Chamborda na tron przodków i wynikającym ztąd powrocie Francyi na stanowisko dawnej potęgi i sławy. Pomijając nawet treść oświadczenia, które brzmi wcale nieprawdopodobnie, trudno uwierzyć w tę wiadomość już dla jej niezręcznej formy. Oświadczenie ks. Bismarcka stylizowane jest w sposób, któregoby się niepowstydził najskrajniejszy legitymista zasiadający w francuzkiem zgromadzeniu narodowem. Tyle tylko może jest prawdziwem z tej wiadomości, że książe Bismarck widzi w restauracyi Bourbonów bliski powrót Francyi do tendencyi wojowniczych nad Renem. Król Henryk V. zerwałby z wyczekującą polityką republiki, ażeby rychłym odwetem za ostatnie klęski pokonać uprzedzenia Francuzów do bourbońskiej dynastyi.

Z powrotem **króla włoskiego** na krótki czas do Rzymu łączą dzienniki zamiar rozwiązania parlamentu, czego usilnie ma się domagać dzisiejszy minister-prezydent Minghetti. Jestto fakt już od dawna oczekiwany. Nowy gabinet musi znaleźć w izbie silne poparcie dla swoich daleko idących planów, a tego nie może się spodziewać po dzisiejszym parlamencie tak zachwianym w swej organizacyi, że większość niemogła utrzymać Lanzy u steru, a zwycięzka lewica nie zdołała zapanować nad sytuacyą.

Austryo-Węgry. Wyborcy wiedeńskiego przedmieścia Josefstadt zamierzają według doniesienia *Pressy* postawić kandydaturę ministra handlu dra Banhansa. Zdaje się jednakże że dr. Banhans przyjmie kandydaturę w swoim dawniejszym okręgu wyborczym w Czechach.

— Komisya finansowa rady miejskiej w Wiedniu uchwaliła jednogłośnie odłożyć do korzystniejszej chwili zrealizowanie pożyczki loteryjnej miasta Wiednia. Na wypadek nieprzewidziany upoważniony zostanie burmistrz wraz z komisyą finansową do zaciągnięcia bieżącego długu.

— Z Pesztu donoszą, ze niebawem zawiązane zostaną rokowania w sprawie austryacko-węgierskiego układu cłowego. Lewica ma mieć zamiar stawienia trudności tym układom.

— *Wiener Zeitung* zwraca uwagę, że w ostatnich czasach coraz częściej osoby interesowane udają się do Najjaśniejszego Pana z prośbami o wolne miejsca w zakładzie Theresianum nie oznaczając specyalnie fundacyi, o którą się ubiegają. Takie niedokładnie stylizowanie prośby nie mogą być uwzględnione. Petenci powinni zatem zwracać uwagę na konkursa ogłaszane w dzienniku urzędowym *Wien. Ztg.* i w podaniach swoich wskazać mają miejsce o które się ubiegają, wykazując potrzebne warunki. Wskazane na wstępie niedokładne i nieuwzględnione prośby, narażają petentów na zaniedbanie oznaczonego w konkursie terminu.

— *P. Naplo* żąda, ażeby przy nowym podziale terytoryalnym Węgier każde municypium pokrywało koszta administracyi podatkiem domowym.

— Książe Serbii Milan zaraz po przyjeździe do Wiednia udał się do Schönbrunn, ażeby złożyć wizytę Najjaśniejszemu Panu. Książe został przyjęty w sposób najuprzejmiejszy. Skromna, ale zdradzająca bystry umysł postać młodego księcia sprawiła bardzo przyjemne wrażenie. Książe ubrany był w uniform serbskiego jenerała i ozdobił pierś orderem Leopolda. Konwersacya toczyła się w języku francuskim.

Niemcy. Telegram biura korespondencyjnego który doniósł nam o wyroku zapadłym przeciw ks. arcybiskupowi Ledóchowskiemu był niedokładnym. Ks. arcybiskup zasądzonym został na 200 talarów grzywny bez dodatku „albo na 4-miesięczne więzienie.“ Taką karę wnosił prokurator z ekwiwalentem 500 talarów grzywny, sąd jednak nie przychylił się do tego wniosku, wymierzając na podstawie §. 22. ustawy z 11. Maja b. r. najniższą karę tj. 200 talarów.

Nie potrzebujemy tu prawie dodawać, że dzienniki pruskie i liberalne wiedeńskie nie zupełnie są zadowolone z tego wyroku. Wedle ich zdania winien był sąd wymierzyć od razu najwyższą karę t. j. 1.000 talarów „um ein abschreckendes Exempel zu statuiren.“

Fuldajski biskup ks. Kött skazany został również za przekroczenie ustaw kościelnych na 400 talarów grzywny albo na trzy miesiące więzienia. Wyrok zapadł zaocznie podobnie jak przeciw ks. Ledóchowskiemu. Oto jest odpowiedź ks. Kötta na cytacyę sądową wzywającą go do stawienia się na termin

„Królewskiemu sądowi powiatowemu wydziału karnego we Fuldzie, pozwalam sobie w odpowiedzi na dekret z 16. b. m. uniżenie oświadczyć, że nie czuję się spowodowanym zastósować się do zapozwu, ponieważ opierając się na słusznem prawie, przymuszony jestem państwu i jego organom zaprzeczyć kompetencyi w obecnym wypadku. Przedsięwzięta przezemnie kanoniczna instytucya proboszcza Helfrich w Dipperz i kapelana katedralnego Webera w Fuldzie są aktami wyłącznie kościelnemi, do których dopełnienia, jako zatwierdzony biskup dyecezyalny, nie tylko jestem uprawniony lecz co więcej, obowiązany.“

„Powołując się obecnie na zbiorowe podanie całego episkopatu pruskiego z dnia 26. Maja b. r. także i przezemnie podpisane, oświadczam wyraźnie, że tak w tej, jak i w każdej innej sprawie, wyłącznie kościelnej natury, nie mogę bez obciążenia sumienia uznać kompetencyi innej władzy, okrom stolicy Apostolskiej.“

W Kolonii wyświęcił ks. biskup sufragan dr. Brandi dnia 24. b. m. trzydziestu alumnów seminaryum tamtejszego na kapłanów. Poprzednio jeszcze dnia 20. b. m. otrzymał ks. rektor tegoż seminaryum rozporządzenie naczelnego prezydenta prowincyi nadreńskiej zawiadamiające że subwencya rządowa temu seminaryum nadal wypłaconą nie

---

Zwiędłe listki.

Skromny goniec jesiennych wiatrów, złoty bilecik pożegnalny lata, zwiędły listek szemrze cichym, jakby tęsknym głosem pod naszemi stopami, a choć szelest jego przygłuszają szumy zielonych, pełnych jeszcze koron drzewnych, przecież głos jego szepce przyrodzie letniej wymowne *memento*...

Pierwszy listek zwiędły!... Ileż on mówi przyjaciołom lata, miłośnikom światła, ciepła, woni i słodkiego spiewu ptasząt, tych czterech żywiołów tak wdzięcznych i uroczych, że wystarczyć mogą za dekoracyę najdroższym marzeniom samotnika a nawet najpiękniejszym snom miłości...

Pierwszy listek zwiędły!... Ależ to rzecz stara i zwyczajna, na corocznym kalendarzowym programie zapisana... To prawda, ale są wyrazy wiecznie stare a wiecznie nowe zarazem, o jakich spiewał niemiecki poeta pieśni. Cieszymy się pierwszym wietrzykiem ciepłym, chwytamy wesołem okiem pierwszy promyczek letniego słońca; tak nam pożądany pierwszy kwiatek, co z pod śniegu wychyla przedwcześnie wonną swą główkę i bawi nas pierwszy płatek gwiazdkowy śniegu i pierwsze kryształy jesiennego szronu... Czemużby na chwilkę zadumy nie zasługiwał pierwszy listek zwiędły...

Pierwszy listek zwiędły... to przecież znaczek nowego zajęcia, nowego trybu życia, nowej całej epoki roku nie tylko dla tych, co żyjąc i pracując na wsi, ścisłym związkiem połączyli się z naturą, ale to i dla nas wymowne awizo, dla nas mieszkańców miasta, co depczemy bruk twardy, znając tyle tylko przyrody, ile jej w sobie zamyka Wysoki Zamek, ogród miejski lub Węgleński lasek.

Pierwszy listek zwiędły, ta ostatnia kartka sielanki, wymownym jest i znaczącym bardzo, a gdyby każdy z nas powtórzył, co mu szepce szelest jego cichy a tęskny, mielibyśmy ciekawą mozaikę najrozmaitszych wrażeń.

— Listku mój żółty — mówi na widok jego gospodarz — powiedz po czemu będzie pszenica? Czy sprzedać ją zaraz, czy czekać do wiosny? Dać ją Szmulowi, czy niech Mortko weźmie? Listku żółty, czemuś tak prędko się zjawił? Żona dobrodziejka chce zimę spędzić w stolicy, córeczka przysięgła uroczyście, że na wszystkich balach być musi, a na pierwszy twój widok obie moje królowe już myślą o pakowaniu kufrów....

— Listku mój zwiędły — lirycznym tonem mówi student — och czemuż mi przypominasz matematykę i wszystkich tych mędrców greckich i łacińskich, do których tyle potrzeba słowników!...

— Listku zwiędły — mówi wydawca — co mi przyniesiesz wraz z nowym czwartym kwartałem? Kwartał zimowy najlepszy — jak też pójdzie prenumerata? Czy będzie abonentów tyle, co twych towarzyszy w Listopadzie?

— Listku zwiędły — woła utrapiony skwarem letnim mieszczuch — jakże się cieszę, żeś się pojawił nareszcie. Na twój widok przestanie może słońce piec nas nielitościwie i kurzu może nie będzie tyle. Popowracają wszyscy, co pouciekali z miasta, twarz znajoma nie będzie już rzadkością, a herbatka w przyjaźnym domu, co teraz na cztery żelazne zamknięty wrzeciądze, nie będzie już niedoścignionym ideałem!

— Listku zwiędły — szepce pensyonarka — och, powiedz wiatrom, z któremi gwarzysz, aby rychło przyniosły zimę, a w białych osłonach zimy — karnawał.. Powiedz im listku, że mama mi pierwszą długą sprawiła sukienkę, że na bal pójdę. Czy będę piękną na balu, listeczku mój złoty?...

— Lamparcie mały, listku zwiędły — mówi z po za szyb swego handlu księgarz coś tam tak długo robił na zielonem drzewie. Patrzyłem na ciebie nieskończone czasy, ziewając z poza półek opylonych, czy pożółkniesz i spadniesz raz wreście na ziemię. Oprócz trzech Baedeckerów, dwóch planów wystawy, jednej *Mandolinaty* i jednego *Poradnika na cholerę* nic sprzedać nie można było podczas kanikuły.

— Przyszła kreska na Matyska — woła artysta muzyk zatapiając palce swe w długą, genialną fryzurę — nareszcie pożółkłeś teraz, tak jak ja żółkłem z zazdrości, kiedyś był koncertową salą dla tych pierzastych, skrzydlatych muzykantów, z któremi mój geniusz nie mógł wytrzymać konkurencyi. Listku żółty, powiedz twoim braciszkom, co tam szumią na górze, niechaj się spieszą coprędzej, bo chcę dać dwanaście koncertów..

Ale kiedyżbyśmy skończyli, gdybyśmy przytaczać chcieli wszystkie marzenia, wszystkie myśli, wszystkie westchnienia, które wywołuje pierwszy listek zwiędły?.. Czy dotrzyma ten goniec jesieni wszystko, co się obiecywać zdaje?..

Czy szlachcic dobrze sprzeda pszenicę, czy żoneczka mało wyekspensuje pieniędzy w mieście, czy dzienniki dużo będą miały abonentów, czy pierwsza długa sukienka wraz z nadobną twarzyczką swej właścicielki podoba się na balu, czy karnawał będzie huczny, czy życie towarzyskie się ożywi, a koncerty będą szturmowane przez publiczność?...

Któż to wie.. Ale to wiemy wszyscy, my cośmy nie spędzali lata pod cieniami lip wiejskich, nie słuchali koncertu strumyków polnych i muszek brzęczących, cośmy nie potrzebowali papy Baedeckera i nie krzepili się ani balsamicznym tchem lasów naszych górskich, ani chłodem morskiego wiatru, ani szwajcarskiem powietrzem, ani wodami zakładów kąpielowych — to wiemy przynajmniej że nieskończenie długa *saison morte* przecież na prawdę już będzie nieżywą, i że z nią choć w części skończą się owe nudy, które kryje w sobie letni pobyt w mieście.

Witaj nam tedy listku żółty....

Z

będzie.

— Konferencya w sprawie ubytku wiejskiego robotnika odroczyła się na czas niejakiś i zbierze się dopiero po ukończeniu prac komisyi, wysadzonej dla postawienia wniosków.

Jak wiadomo jedną z najważniejszych przyczyn ubytku robotnika jest wzmagająca się z rokiem każdym emigracya ludu wiejskiego do Ameryki. — Komissya rzeczona ma też zająć się między innemi wypracowaniem projektów dla zaradzenia tej klęsce ekonomicznej. *Gazeta Kolońska* umieszcza w tej sprawie artykuł, w którym stara się odwieść od środków zanadto doraźnych. „Emigracya sama przez się, pisze wspomniony dziennik, jest normalnem zjawiskiem we wszystkich państwach cywilizacyjnych. Byłoby nierozsądnem wymagać, aby kraj jakikolwiek dostarczył potrzebnego miejsca i żywności dla ludności zwiększającej się nieskończenie. Zaraza i głód, które w średnich wiekach stosunku występowały jako straszliwe regulatony ziemi do ludności, są obecnie rzeczy nieznane. Tym normalnym wentylem stała się w dzisiejszych czasach emigracya. Chodzić powinno jedynie o to, aby naturalny ten popęd nie był zwiększany sztucznemi środkami."

— Uzbrojenie pruskiej kawaleryi ma w przyszłości doznać wielorakiego uzupełnienia. Mianowicie otrzymać mają kawalerzyści oprócz patronów dynamitowych także narzędzia do wyciągania i łamania śrub na szynach kolejowych jakoteż przyrządy do wdrapywania się na słupy telegraficzne.

— W Lipsku panuje już zupełny spokój

Francya. *Republique francaise* ogłasza następujące dwa tajemnicze dokumenta „(Pod największą dyskrecyą.) „*La Decentralisation*." Dziennik Lugduński. (Dyrekcya). Lugdun dnia... 187... Szanowny kolego! Dzienniki monarchiczne wysełają adres do króla z powodu zupełnego opuszczenia terytoryum francuzkiego przez wojska niemieckie. Licząc na pańską dyskrecyę, udzielam panu odpis tego adresu. Upraszam pana usilnie, ażebyś mi w przeciągu trzech dni doniósł, czy przystąpisz do tego adresu czy nie. W tym ostatnim wypadku spodziewam się po pańskiej lojalności, że mi zwrócisz załączony odpis. Jeżeli pan zaś przystąpisz do adresu — czego prawie pewny jestem — w takim razie uwiadomię pana, kiedy ten adres ogłoszonym zostanie i które dzienniki do niego przystąpiły. Proszę przyjąć i t. d. (podpis nieczytelny."

Wspomniany wyżej odpis adresu opiewa: „Francya dnia 5. września 1873, Monseigneur! Okupacya ziemi francuzkiej skończyła się. W chwili, w której ostatni żołnierz niemiecki odchodzi, unosząc ze sobą wymuszoną na nas kontrybucyę dwie najpiękniejsze nasze prowincye, patryoci z niewypowiedzianem wzruszeniem udają się do potomka książąt, którzy utworzyli naszą jedność narodową. Oświadczamy panu w imieniu opinii publicznej, której jesteśmy reprezentantami, że prawdziwa Francya z wielką niecierpliwością oczekuje bliskiego już dnia, w którym bez wstrząśnień, dobrowolnie i legalnie powróci do swych warunków bytu, powierzając panu swe losy. Zachowawcza większość zgromadzenia narodowego uratowała Francyę dnia 24. maja br. od wielkiego niebezpieczeństwa, od niebezpieczeństwa legalnego przewrotu. Tem samem stanęła ona na wysokości swego zadania; dziś chodzi już o to, ażeby przywróceniem prawowitego królestwa zgotować Francyi trwałą przyszłość. Nie wątpimy o tem ani na chwilę, że zgromadzenie narodowe rozpocznie swą sesyę proklamacyą monarchii i powołaniem króla. Król i zgromadzenie narodowe podpiszą traktat, który na nowo i na zawsze zespoli losy Francyi z domem Francyi i zapewni swobody, do jakich każdy naród chrześciański ma prawo. Gdy król i zgromadzenie narodowe staną obok siebie, będzie można rozwiązać z łatwością nader wiele kwestyj, dziś spornych jeszcze. Przypatrywaliśmy się z wielką radością aktowi przywrócenia zgody w łonie rodziny królewskiej. Zdarzenie to, którego dawno pragnęliśmy, przyszło do skutku z natchnienia Niebios i powinno być przykładem dla wszystkich obywateli, aby również zaniechali sporów dla dobra ojczyzny. Będziesz szczęśliwszym od Henryka IV, gdyż nie spotkasz się ze zbrojnym oporem Francuzów; lecz jako Bourbon będziesz także musiał rozbrajać namiętności, rozpraszać przesądy, utwierdzać zgodę między współ obywatelami, podnieść nas z upadka, rozwinąć wszelkie prace pokoju i przywrócić Francyi moralnym wpływem swego rządu dawne jej w Europie stanowisko. Co za szczytne i pańskiego serca godne zadanie!"

Do tych dwóch pism dodaje *Republique francaise* ze swej strony taką krótką lecz dosadną uwagę: „Trzeba zaiste widzieć, ażeby uwierzyć, że może istnieć adres do hr. Chamborda, wystosowany z powodu ewakuacyi terytoryum francuzkiego".

— Do „*Gaz. Kol.*" piszą z Paryża pod dn. 27. sierpnia: „Z każdym dniem okazuje się co raz dobitniej, że ks. Broglie miał swą słynną mowę w Evreux w tym celu, ażeby stanąć w obronie swego stanowiska w obec prowincyj i opinii publicznej za granicą. Co do pierwszego, jest ks. Broglie przekonanym, iż w razie zupełnej zgody między hr. Chambordem i hrabią Paryża nie wystarczy jeszcze większość w zgromadzeniu narodowem do trwałego i zupełnego przywrócenia monarchicznej formy rządu. Wiadomości zaś z Niemiec, Włoch, Belgii, Anglii i Szwajcaryi musiały go przekonać, iż państwa te uważałyby restauracyę monarchii klerykalnej za niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego. Minister spraw zagranicznych chciał się salwować na wypadek, gdyby powstała burza przy otwarciu sesyi zgromadzenia narodowego lub jeszcze wcześniej. Zasiadł on na dwóch stołkach i będzie mógł powiedzieć monarchistom, gdy fuzya przyjdzie do skutku: „utrzymałem program konserwatywny z dn 24 maja"; gdyby zaś fuzya się rozbiła, będzie mógł oświadczyć deputowanym lewego środka: „jestem konserwatystą; wraz z Mac Mahonem, starałem się utrzymać status quo, nie popierając wcale planów fuzyi". W obec takiego stanowiska księcia Broglie do polityki wewnętrznej, dajemy wiarę pogłoskom o ustąpieniu z gabinetu tych ministrów, którzy zanadto się zaangażowali w kwestyi fuzyi. W skutek tego wystąpiliby z gabinetu de la Bouillerie, który miał być u hr. Chamborda we Frohsdorfie, Beulé, który jest najniepopularniejszym ze wszystkich ministrów i minister oświecenia Ernoul, który gdzieś i kiedyś miał oświadczyć, iż w życiu publicznem i prywatnem zamierza ściśle trzymać się zasad sylabusa".

— Według doniesień telegraficznych deputowany Joson na posiedzeniu komisyi nieustającej dn. 28. z. m. interpelował gabinet o kroki przedsięwzięte przeciw dziennikom w departamentach, zostających w stanie oblężenia. Rzekł on: „złe leży właśnie w tem, iż w kilku departamentach nie zniesiono jeszcze tego stanu wyjątkowego". Minister spraw wewnętrznych Beule dowodził prawności stanu oblężenia w departamencie Wogiezów i w innych departamentach. Leon Say interpelował, czy rząd używać będzie służącego mu prawa zniesienia jeszcze przed 1. października nadpłaty na taksę pawilonową i składową od zboża. Ks. Broglie odpowiedział, iż rada ministrów uchwaliła właśnie 28. z. m. zniesienie nadpłaty.

— Okólnik ministerstwa spraw wewnętrzych do prefektów, zabrania demonstracyj w dniu 4. września jako trzeciej rocznicy trzeciej republiki francuzkiej.

Hiszpania. Rozprawy nad projektem konstytucyi zostały odroczone aż do zupełnego uspokojenia kraju. Sam Castelar był przeciwny dalszym obradom w chwili, gdy powstanie Karlistów zagraża istnieniu samejże republiki. Intransigentes w kortezach ciągle jeszcze domagają się amnestyi dla rokoszan, dotąd jednak bez skutku. Rząd postanowił bowiem nie dać się zbić z toru energii i dąży do zawieszenia gwarancyj konstytucyjnych. Lewica z Pi y Margallem na czele zamierza za to wnieść wotum nieufności dla rządu.

Stan rzeczy w Andaluzyi scharakteryzował jen. Pavia w telegramie, w którym zażądał dymisyi. Telegram ten brzmi: „Andaluzya jest pokonana ale nie uspokojona."

Jen. Martinez Campos, oblęgający Kartagenę, nie może się doprosić potrzebnych dział i amunicyi. Oblężeni zaopatrują się w żywność zapomocą nieustannych wycieczek, którym jenerał, przeszkadzać nie jest w stanie.

Oficerowie artyleryi morskiej zagrozili ministrowi marynarki, że podadzą się do dymisyi, gdyby który z ich kolegów wysłany został dla pełnienia służby w Bilbao albo San Sebastian.

— Telegram biura Reutera donosi z portu Vendres 25. Sierpnia: Ponieważ artylerya flotylli blokującej Kartagenę okazała się niewystarczającą do ataku na miasto, wycofał wiceadmirał Loba swoje okręty z rejonu strzałów powstańczych. Byli oficerowie artyleryi odmówili rządowi swych usług; rząd upoważnił przeto komendę wojskową w Bilbao do angażowania oficerów cudzoziemskich.

Madryt, 28. Sierpnia. Minister skarbu układa się, jak donoszą z źródła urzędowego, z hiszpańskimi i zagranicznymi kapitalistami nad projektem finansowym, któryby umożliwił tak pokrycie dalszych kosztów wojennych jak i wypłatę zapadłych kuponów.

Perpignan, 28. Sierpnia. Z Barcelony donoszą pod d. 26. b. m. że wyrokiem sądu wojennego skazano 12 artylerzystów, którzy zamierzali tamże wzniecić ponownie powstanie, na karę śmierci, 37 zaś na dożywotnie galary. — Karliści wydali odezwę w której grożą każdemu karą śmierci, ktoby poważył się przywrócić przerwaną między Hiszpanią a Francyą komunikacyę kolejową i telegraficzną.

Madryt, 29. Sierpnia. Karliści strzelali do pociągu kolei żelaznej, idącego do Francyi, zabili palacza, a maszynistę ranili, wszystkie zaś wagony uszkodzili. Podróżni nie doznali innej szkody, prócz strachu.

KRONIKA.

— ***Marszałek krajowy*** Leon książe Sapieha nadał z własnej fundacyi, przeznaczonej na wsparcie dla młodych ludzi, którzy pokończywszy wyższe zakłady naukowe w kraju pragną nabyć specyalnego wykształcenia za granicą, dwa stypendya po 450 złr.: dr. Włodzimierzowi Dobińskiemu sekundaryuszowi w krakowskim szpitalu św. Ducha, który poświęca się psychiatryi i Bogdanowi Maryniakowi asystentowi katedry geometryi wykreślnej przy akademii technicznej we Lwowie. J. O. fundator dodał ostatniemu stypendyście jeszcze z swoich prywatnych funduszów 200 złr.

— ***Od dnia 28. do 29. sierpnia*** zachorowało we Lwowie na cholerę 8 osób; wyzdrowiało 3, umarła 1. W leczeniu pozostaje osób 36. — Od dnia 29. do 30. sierpnia zachorowało osób 20, umarło 10; w leczeniu pozostało 36. Kilka objawów było bardzo gwałtownych.

— ***Biblioteka zakładu Ossolińskich***, która przez czas dwumiesięcznych feryj (od 1. lipca do 1. września) była zamkniętą, od jutra znowu przystępną będzie publiczności. W bibliotece pracować można od godziny 9tej z rana do 2giej z południa codziennie z wyjątkiem dni sobotnich, świąt i niedziel.

β ***Administracya fundacyi Skarbkowskiej*** zamierza złożyć komissyę z mężów fachowych, którzy by się zajęli wypracowaniem specyalnego planu organizacyi wewnętrznej zakładu Drohowyzkiego z uwzględnieniem tak warunków krajowych jak i urządzenia podobnych instytucyj zagranicą.

)(***Turyści we Lwowie.*** Kto znał Lwów przed kilkunastu laty, kiedy to jeszcze ani jedna kolej nie łączyła go ze światem, ten łatwo oceni, jak dalece wzmógł się obecnie ruch jego, i jak na korzyść zmieniła się cała jego fizyognomia. Da się to przedewszystkiem powiedzieć o ruchu obcych przejeżdżających osób, które udając się w podróż na zachód lub też przeciwnie z zachodu na wschód zatrzymują się we Lwowie. Podczas kiedy dawniej każda obca twarz zwracała na bruku lwowskim uwagę na siebie, a z wielką niecierpliwością

PRZEGLĄD DRAMATYCZNY.

Jeśli przyjmiemy za słuszne, co powiedział nieboszczyk Voltaire, że *tous les genres sont bons hors le genre ennuyant* — to uwieńczonej na konkursie krakowskim komedyi p. Bałuckiego p. t. Emancypowane, należy się wszelkie uznanie, bo układ jej swobodny i zręczny, akcya snuje się potoczyście i szybko, treść nie rozwodniona monologami i tyradami, zamyka się w trzech niedługich aktach, tak iż całość sprawia dość przyjemne wrażenie, nudy zdala trzyma od widza a od czasu do czasu pewną zwłaszcza część publiki wstrząsa homerycznym śmiechem.

Tak więc pod względem praktycznym najważniejsze zadanie spełnione z korzyścią dla autora a więcej jeszcze dla teatralnej kasy. Zaleta to nie mała i u dramaturgów naszych dość rzadka, lecz jeszcze o wartości utworu nie stanowi. Gdy o trwałe powodzenie a nie o chwilowy sukces chodzi, pytamy wówczas, czy autor prócz powyższego uwzględnił inne jeszcze warunki, zakreślone prawami dramaturgji pod estetycznym jak etycznym względem. Warunkom tym nie uczynił zadość p. Bałucki i dla tego też Emancypowane lubo zyskują prawo obywatelstwa na scenie i ściągać będą liczną publiczność, ze strony sumiennej krytyki doznają wielu ciężkich zarzutów, bo brak im zupełnie piętna wyższej myśli, owej szerokiej, prawdziwie ludzkiej podstawy, na której tylko dobre utwory budować można, wreszcie jasno postawionego założenia i typów, w rzetelnem znaczeniu tego wyrazu.

Autor poruszył kwestyę społeczną, będącą dziś *en vogue* w świecie, lecz poruszył ją w sposób nie przynoszący zaszczytu jego inwencyi, w sposób dość trywialny i zużyty, przypominający znaną ramotkę ś p chirurga filozofii, Augusta Wilkońskiego, p. n. Emancypacya Sabiny. To co wolno było Wilkońskiemu w ramotce, nie uchodzi jednak p. Bałuckiemu w komedyi. Wszystkie wprowadzone przezeń na scenę postacie, jeśli nie karykatury, to są bezbarwne — effekt zaś wywołuje pisarz niepoślednią znajomością scenery i dwuznacznemi konceptami, rzucanem od czasu do czasu głównie przez głupowatego służącego, Jana, recytującego nieustannie, że jego stryj był „łaskaw umrzeć".

Jesteśmy otwartymi przeciwnikami emancypacyjnych mrzonek — sądzimy jednak, iż sprawę tę, jeśli już w ogóle w kraju naszym można o niej mówić i satyry przeciw niej pisać — należało wcale z innego podjąć punktu. Na temat ten można było napisać rzecz wcale ciekawą i tytułowi odpowiednią — należało jednak przedewszystkiem nagromadzić charakterystyczne objawy i znamiona źle zrozumianego uprawnienia i wychłostać je. Cech tych jednak brak tu niemal zupełnie, bo jużci to, że pani Adelajda miała w chwili rozpoczęcia sztuki odczyt o emancypacyi, że panna Jadwiga nosi stojące kołnierzyki, krótko ucięte włosy i chce chodzić na kursa uniwersyteckie, że dalej Rózia (pokojówka) powtarza za panią parę komunałów i miasto zamiatać, czyta Rinaldiniego — to jeszcze istoty emancypacyjnych zachcianek nie stanowi. W ogóle kwestya emancypacyi tak słabo i epizodycznie dotknięta, że nie daje nawet jakiego takiego pojęcia o rzeczy. Wyrzuciwszy kilka szumnych frazesów o wielkiem zadaniu równouprawnienia, włożonych w usta p. Adelaidy, oraz wracający kilkakroć dyskurs o owym jej odczycie, mielibyśmy sztukę, której możnaby nadać jakikolwiek tytuł, n. p. „Skutki zaniedbania gospodarstwa domowego" albo „Mąż pod pantoflem" albo wreszcie „Pobłażliwość matką zepsucia" i t. p.

Owa p. Adelaida, która ma być reprezentantką emancypacyi par excellence, pomyślana jest nie bardzo fortunnie. Narysowana może z natury, bo osoby komedyi p. Bałuckiego brane podobno zwykle wprost z życia, mogłaby być typem małomiejskiej gąski, obmawiającej swoje sąsiadki i nawzajem przez nie obmawianej, lecz nie licuje wcale zamiarem autora, a razi ograniczeniem, jakiegoby się nie należało spodziewać po sawantce, miewającej uczone odczyty.

Po za Adelaidą nie ma ani jednej postaci zasługującej na uwagę — są to wszystko albo blade szablony albo karykatury i niedołęgi, jak ów p. Placyd (ojciec) i guwerner. Kamil jest kopią lampartujących się, zepsutych przez matki młokosów, których tylekroć widywaliśmy już na deskach teatralnych — a przytem tu nie na miejscu, bo złe skutki macierzyńskiej pobłażliwości nic wspólnego nie mają z emancypacyą. Jeśli by zaś tak było, jakżeż wytłumaczyć fakt, że siostra tego hultaja a córka p. Adelaidy, Stasia, panna już na wydaniu, jest jak najlepszem dziewczęciem.

Co do gry aktorów z prawdziwą przyjemnością skonstatować nam dziś przychodzi, że przedstawienie lubo po raz pierwszy dane, odznaczało się wielką starannością tak w wywiązaniu się z pojedynczych ról jako też w całości i układzie scenicznym. Nie raził żaden jaskrawszy szczegół, konwersacya płynęła gładko i potoczyście — wszyscy niemal grali wybornie. Jest to najlepszym dowodem, że przy niepoślednich siłach, jakiemi rozporządza teatr lwowski, każde przedstawienie dobrzeby wypaść mogło, gdyby reżyszerya zawsze dokładała stosownych starań. Pani Aszperger (Adelajda) wybornie spełniła swoje zadanie. Gra jej pełna humoru i prawdy w pierwszych a skruchy w ostatnim akcie, nie pozostawiała nic do życzenia. Pan Fiszer (Placyd) z bladej i skarykowanej swej roli, nie przesadzając wydobył wszelkie możliwe efekta. Równie w bezbarwnej roli Jadwigi odpowiadała doskonale gra panny Deryng charakterystyce i kostiumowi. Należy się także uznanie pani Woleńskiej (Stasi) i p. Linkowskiej (Rózia pokojówka).

P. Dobrzański oddał wyśmienicie aż do najdrobniejszych odcieni typ starego, zlampartowanego kawalera, wzdychającego do młodej panienki. Grał z niepospolitym komizmem a z zachowaniem miary artystycznej, czem dał nam nowy dowód talentu, intelligencyi i estetycznego poczucia. I p. Linkowskiemu (nauczyciel Kamster) przyklasnęlibyśmy równie ochoczo, gdyby zechciał iść za przykładem p. Dobrzańskiego i pod koniec sztuki nie przegalopował w komizmie. Pan Linkowski pracując przez lat tyle pod złem kierownictwem, przyzwyczaił się grać przeważnie dla galeryi; to też teraz rozgorączkowawszy się na scenie, podniecony oklaskami, zapomina o warunkach piękna i tak psuje najpiękniejsze swoje kreacye.

Pan Woleński (Władysław) widocznie wielkie robi postępy. Odstępuje go trochę wymuszona, teatralna elegancya a jej miejsce zastępuje swoboda, przyzwoite maniery i naturalny humor. Artysta ten niedługo będzie ozdobą sceny naszej. P. Walewski (Kamil) przekonał nas, że posiada prawdziwy talent. Gdyby każda jego rola była podobnie wyuczona i wystudyowana, zawszebyśmy równie pochlebny jak dzisiaj sąd o nim mogli wydać. Pan Doroszyński (lokaj) nieco stereotypowo, z humorem jednak i werwą odegrał swoją rolę.

T.

oczekiwano, kogo też poczta przywiezie, dziś niema dnia, w którymby Lwów nie gościł znacznej ilości cudzoziemców, a mianowicie Rossyan i Multańczyków. Osobliwie pora obecna bardzo jest ożywioną pod względem ruchu turystów — raz z powodu wystawy powszechnej w Wiedniu, powtóre z powodu sezonu, który *par excellence* jest sezonem wycieczek, podróży do wód i t. d. Między podróżnymi wielu znajduje się takich, którzy pragną zwiedzić osobliwości lwowskie. Nie wiele ich mamy, to prawda, ale te, które mamy, wykazują znaczną liczbę gości. I tak n. p. muzeum Lubomirskich zwiedziło w lipcu mimo feryj 120 osób, w sierpniu około 70. Byli to przeważnie cudzoziemcy i przejezdni z Wołynia, Podola i Ukrainy; Lwowian między nimi zbyt mało znaleźliśmy, bo Lwowianin wprawdzie umie zachwycać się każdą karabelą w arsenale wiedeńskim, lub zbroją Batorego w Belwederze, ale nie ciekaw zobaczyć szabli Władysława Jagiełły, którą ma u siebie, w zbrojowni Lubomirskich. Między gośćmi, zwiedzającymi muzeum, których sumę podaliśmy w zbliżeniu, znajdujemy także dostojników zagranicznych. I tak w sierpniu spotykamy w księdze gości podpisy hrabiego Aleksieja Uwarowa, prezesa towarzystwa archeologicznego w Moskwie, jenerała ross. barona de Stahel, Aristarchi-beja (J. d'Aristarchi) członka ambassady ottomańskiej w Washingtonie i innych.

— ***Obwieszczenie.*** Dodatkowo do obwieszczenia z dnia 22. b. m. l. 6357 którem rozpisano wybór jednego członka do Rady powiatowej w Starem mieście z grupy gmin wiejskich na dzień 23. września b. r., rozpisuje się niniejszem na ten dzień także wybór uzupełniający jeszcze drugiego członka z tejże samej grupy.

— ***Mianowania w c. k. armii.*** Najjaśniejszy Pan mianował podporucznikami: 1. uczniów akademii wojskowej w Wiener Neustadt: Franciszka Jarzębeckiego przy pułku piechoty barona Handel Nr. 10; Włodzimierza Wilczyńskiego przy pułku ułanów Aleksandra II. cesarza rossyjskiego Nr. 11, Michała Ziembę przy pułku piechoty Rupprecht Nr. 40. Antoniego Manasterskiego przy pułku ułanów Aleksandra II cesarza rossyjskiego Nr. 11, Albina Ruebenbauera przy tym samym pułku, Artura Dąbrowskiego przy pułku piechoty Fryderyka Wilhelma cesarzewicza niemieckiego Nr. 20; 2 uczniów technicznej akademii wojskowej w Wiedniu: Lucjana Mikiewicza przy batalionie artyleryi fortecznej Nr. 10, Emila Kogutowicza przy pułku inżynieryi cesarza Franciszka Józefa Nr. 1. Podpułkownik Jan Roskiewicz z pułku piechoty Ludwika II króla Bawaryi Nr. 5 został przeniesiony do wojskowo-geograficznego instytutu i mianowany naczelnikiem topograficznego oddziału tamże.

⁂ ***Kronika pożarowa.*** Dnia 25. b. m. wybuchł pożar w Łuczanach w starostwie Bobreckiem i zniszczył 4 domy mieszkalne z zabudowaniami gospodarskiemi. Pożar wybuchł przez nieostrożność. Zrządzona szkoda wynosi 8900 złr. W Stupnicy w starostwie Brzeżańskiem zgorzała dnia 25. karczma dworska; pożar powstał w skutek uderzenia piorunu. W Reichau w starostwie Cieszanowskiem zgorzały prawdopodobnie wskutek podpalenia 4 domy mieszkalne z zabudowaniami gospodarskiemi i z całym zbiorem zboża. Szkoda wynosi 3374 złr. W Zbarażu zgorzał dnia 18. b. m. dom mieszkalny z budynkami gospodarskiemi wartości 1162 złr.

⁂ ***Samobójstwo.*** Dnia 24. b. m. obwiesiła się Marya Semotiuk, 60-letnia wdowa z Karłowa w starostwie Sniatyńskiem. Przyczyną samobójstwa było prawdopodobnie nałogowe pijaństwo.

⁂ ***Utonięcie.*** Dnia 22. b. m. wpadła w Polance wielkiej (w starostwie Bielskiem) Dorota Singer podczas ataku epilepsyi do studni i utonęła.

Δ ***Wiadomości dyecezyalne.*** Dnia 10. sierpnia 1873 umarł w Stryhańcach powiatu przemyskiego archidyecezyi metropolitalnej lwowskiej pleban obrządku gr. kat. ks. Mikołaj Rudnicki przeżywszy lat 74, z tych w stanie duchownym 48. Do parafii tego probostwa wraz z filiami w Rekszynie i Dworcach należy w 3 miejscowościach 1080 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban. Prawo patronatu wykonują spadkobiercy Jana Nowakowskiego. Główne uposażenie stanowią 49 morgów 98 □⁰ ról w dobrej żytniej glebie, i 36 morgów 1446□⁰ łąk wydających siano słodkie a przytem kilka pomniejszych źródeł. Czysty dochód roczny obliczony jest na 159 złr. w. a. a celem uzupełnienia kongruy na 315 zł. w. a. dopłaca fundusz religijny rocznie 156 zł. w. a, pokrywając także wszystkie podatki plebańskie z dodatkami.

Δ Ks. ***Ignacy Topolnicki*** zawiadowca gr. kat. kapelanii w Uryczu powiatu stryjskiego archidyecezyi lwowskiej, umarł dnia 10. sierpnia 1873 r.

Δ Ks. ***Jan Drożdziewicz*** Dr. teologii, nadzw. profesor na wydziale teologicznym uniwersytetu jagiellońskiego, proboszcz kościoła św. Mikołaja na Wesołej w Krakowie, otrzymał od senatu akademickiego jako patrona prezentę a od konsystorza kanoniczną instytucyę na kanonię gremialną katedry krakowskiej fundacyi karniowskiej. Obok tej godności zatrzymuje także i dotychczasowe posady.

— ***Na międzynarodowy kongres lekarzy*** w Wiedniu zamierza tutejsze towarzystwo lekarzy wysłać Dr. Weigla jako delegata. Towarzystwo lekarskie w Czerniowcach wysyła lekarza powiatowego Kasprzyckiego i lekarza pułkowego Włodzimierza Załozieckiego.

— ***Wystawę powszechną*** zwiedziło 28go sierpnia 32.125 osób.

— ***Statystyka sztrzałów armatnich.*** Wedle urzędowego wykazu dała niemiecka artylerya polowa w ostatniej wojnie 1870-71 w ogóle 357,237 strzałów, w które wchodzi 4460 szrapneli i 430 strzałów kartaczami W latach 1813-14 wystrzelano tylko 73,887 ładunków armatnich, w r. 1815 18,086; 1864 41,246 a w r. 1866 36,188. W ostatniej więc wojnie francuzko-niemieckiej dano dziesięć razy tyle strzałów z armat co w wojnie austryackiej.

— ***Podróżny w worku.*** Na stacyi Kralup wsiadła do wagonu mniej więcej 22-letnia panienka; worek, który z sobą niosła, a który w stosunku do swej szerokości uderzająco był długi, położyła spokojnie pod ławeczkę. Podczas jazdy zaczęło się coś w worku poruszać, następnie poruszania te zwróciły uwagę podróżnych do tego stopnia, że dama była zniewoloną do wyjaśnienia tajemnicy. Biedaczka przyznała się też niebawem, że z finansowych względów ukryła tam małego braciszka. Rzekłszy to, wydobyła z worka za kołnierz czteroletniego, pyzatego chłopca.

— ***„Nie!“*** W ubiegłą sobotę wydarzył się w merostwie pierwszego okręgu Paryża szczególny wypadek. Pięćdziesięcioletni mężczyzna przyszedł z bardzo młodem dziewczęciem niezwykłej piękności dla wzięcia ślubu. Rozpoczął się akt zaślubin; lecz w chwili, gdy mer zadał dziewicy prawne zapytanie: „Czy życzy sobie pani stojącego obok pana X. pojąć za małżonka?“ — zapytana podniósłszy głowę, odparła spokojnie: „Nie!“ W gronie krewnych powstało wielkie wzburzenie — mer stał zadziwiony, narzeczony zmięszany. W końcu mer zapytał: „Dla czegóż czekałaś pani do statniej chwili z tem oświadczeniem?“ „Ponieważ tu po raz pierwszy zapytano mnie o to“ — odparła stanowczo panna.

— ***Perfumy*** nietylko w naszych czasach są ulubionym artykułem toalety. Znali je i używali ich starzy Rzymianie z zamiłowaniem, a dla bogaczów były one potrzebą, której sobie pod żadnym warunkiem nie odmawiali. Wypędzony przez tryumwirów Lucius Plotus, nawet w ukryciu namaścił się aromatycznemi olejkami, lecz zdradzony zapachem, poszedł na śmierć. Po klęskach Antyocha i zwycięztwach w Azyi namiętność wzrosła do tego stopnia, że konsulowie Licinus, Crassus i Juliusz Cezar zakazali sprzedawać zagraniczne perfumy, na które to prawo równie mało zważano, jak na podobne wydane przez Solona w Atenach. Zbytek ten dobiegł jednak do kulminacyjnego punktu dopiero za cesarstwa; Juvenalis opowiada, że Otho wyruszył w pole z całym arsenałem essencyi, maści i olejków. Neron był tak namiętnym zwolennikiem zapachów, że w jego jadalni spadał ze sufitu deszczyk essencyi. W czasie pogrzebu jego żony Poppei, spalono więcej kadzideł niż cała Arabia w przeciągu dziesięciu lat wydać mogła. Perfum używano pod trzema postaciami; w stałych maściach, w kształcie płynu lub proszku. Nazywano je zwykle wedle ich części składowych albo wedle miejsca, gdzie je znajdywano. Z pomiędzy drugich najulubieńszem było wedle Pliniusza *Sassinum*, składające się z lilii, oliwy, z grochu, miodu, cynamonu i szafranu. Funt takiej mięszaniny kosztował według dzisiejszej monety blizko 100 tal. Namaszczano nietylko włosy, lecz całe ciało. Rzymianie perfumowali nietylko suknie, mieszkania, łóżka i wszelkie sprzęty, lecz nawet psy i konie. Podczas uczt, sypano kwiaty, palono kadzidła, podawano essencye, rozrzucano flaszeczki z alabastru, onyksu lub szkła. Wielu fabrykantów perfum (*unguentarii*) wsławiło się, i tak wspomina Martialis w swych epigramach o niejakim Kosmusie. W Kapui zajmowali oni swemi sklepami całą ulicę. Największą ilość pachnideł sprowadzano z Egiptu i Arabii

— ***Powszechny kongres szewców,*** ma się odbyć w Wiedniu od 7. do 10. września. Listy należy przesyłać pod adresą sekretarza kongresu, p. Teodora Nawratil, Wiedeń, plac wystawy, poste restante.

— ***Uroczystość na cześć Schumanna,*** w Bonn urządzona, odbyła się bardzo pięknie. Na pierwszym koncercie wykonano symfonię mistrza D-moll i kompozycyę znaną pod tytułem: „Raj i Peri“; pierwszą pod kierunkiem Joachima, drugą zaś Wasilewskiego. Wykonanie miało być nad wyraz świetne — powodzenie niesłychane. Zjechało się mnóstwo artystów z blizka i z dala; między innemi pani Goldschmid (Jenny Lind) z Londynu z córką.

— ***Dziennik pułku.*** Sześćdziesiąty siódmy pułk angielski, obozujący w British Birma, posiada gazetę, której redaktorowie, drukarze, nakładcy i t. d. należą do pułku. Przed wyruszeniem z Anglii, wydali oficerowie na prasę, czcionki i t. d. 2000 tal. a po przybyciu oddziału do Bangun, zaczęto natychmiast wydawać dziennik p. t. *Chronicle*, zawierający wstępne artykuły, dramatyczne i muzykalne recenzye, poezye, historyę 67 pułku, szkice o Birmie i życiu tamtejszem i t. p.

— ***Znany aëronauta,*** Anglik, Henry Coxwell, zachęca Amerykan do zamierzonej bohaterskiej jazdy balonem po nad ocean atlantycki, dodając wszakże, iż niektóre jego obliczenia odnoszące się do szybkości powietrznego ruchu w wyższych sferach, siły gazu i t. d. są mylne lub przynajmniej niedość dokładne, że więc wymagają poprawek.

— ***Kościelna uroczystość.*** W Armagh w Irlandyi odbyło się w ubiegłą niedzielę z wielką pompą uroczyste poświęcenie katedry św. Petrycego. Uczestniczyło w uroczystości piętnastu arcybiskupów i biskupów i przeszło 400 księży. Katedra, największy kościół w Irlandyi, może pomieścić około 5000 ludzi; ponieważ zaś napłynęło przeszło 30,000 gości, nie wszyscy zatem mogli wejść do świątyni. Kardynał Cullen celebrował na nabożeństwie i processyi; po kazaniu urządzono kollektę i zebrano 20,000 tal., ogólny zaś dochód wynosił 48,000 tal.

— ***Osobliwa scena*** odbyła się w teatrze w Plymouth. Kilku oficerów marynarki urządziło tak hałaśliwą demonstracyę przeciw dramatowi znanego pisarza Karola Reade, że policya czuła się zniewoloną wystąpić przeciw nim. Oficerowie stawili opór — policya wezwała na pomoc cywilnych. Przedstawienie przerwano na dłużej niż godzinę; na scenie i w sali panował największy zamęt Jednego z pomiędzy oficerów, który wskoczył na scenę okuto w kajdany przeznaczone dla więźnia w dramacie. Burzycieli spokoju uwięziono i uwolniono dopiero nazajutrz za kaucyą.

— ***Ohydnej zbrodni*** dopuściła się pewna kobieta w wymienionem co dopiero mieście Plymouth, imieniem Parnall. Zabiwszy własne dziecię, rozcięła je na dwadzieścia kilka cząstek, które dla ukrycia występku, częścią spaliła częścią ugotowała, częścią zaś wyrzuciła na podwórze i ulicę. Lecz właśnie to barbarzyńskie okrucieństwo naprowadziło ludzi na odkrycie czynu. Sąsiadów uderzył przykry odór rozchodzący się po domu; zaczęli śledzić zkąd takowy pochodzi i schwycili niegodziwą matkę na gorącym uczynku, gotującą resztki ciała dziecięcia.

— ***Niezawodny znak śmierci.*** Pod tym napisem podał Dr. Magnus z Wrocławia w *Archiwie* Virchowa bardzo prosty środek, polegający na tem, że palec zmarłego krępuje się silnie nicią Jeśli człowiek żyje jeszcze, jeśli ubieg krwi nie ustał, spostrzeżemy na obwiązanym członku zarumienienie; jeśli zaś ciało pozostanie bladem, nastąpiła śmierć niechybnie. W razie gdy palec u ręki zbyt jest grubym i szorstkim, należy wybrać do eksperymentu palec u nogi lub ucho.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— ***Komitet Towarzystwa gospodarskiego*** galicyjskiego, na posiedzeniu swojem dnia 28 sierpnia b. r. uchwalił: wysłać jednego leśnika na rok jeden do c. k. akademii leśniczej w Mariabrunn koło Wiednia, aby tam uczęszczał jako słuchacz nadzwyczajny na oddział administracyjny i industryjny; udzielając mu stypendyum w kwocie 680 złr., z funduszu subwencyjnego c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Tym celem ogłasza się konkurs niniejszy. Ubiegający się o stypendyum powyższe winien: 1) przedłożyć świadectwa szkolne, jakoteż świadectwo odbytego egzaminu państwowego, na samoistnego gospodarza leśnego; 2) wykazać się przynajmniej dwuletnią praktyką, po odbytym egzaminie państwowym; 3) dołączyć świadectwo zdrowia, — niemniej — 4) świadectwo moralności lub polecenie Rady Oddziału c. k. Towarzystwa gospod. galic. Oprócz tego: 5) zobowiązać się ma iż uczęszczać będzie na wszystkie przedmioty główne, wykładane w wspomnianych wyżej dwóch oddziałach i że po upływie każdego semestru podda się egzaminowi przepisanemu; oraz – 6) że po odbytych naukach, przynajmniej przez trzy lata poświęci się zawodowi laśniczemu w kraju. Powyższe stypendyum udziela się pod zastrzeżeniem: iż stypendysta wykaże się po każdym semestrze dobrym i przez dyrektora c. k. akademii potwierdzonym postępem w naukach i zachowaniem się odpowiedniem ustawom akademickim. Wypłata stypendyum nastąpi w dziesięciu ratach miesięcznych z góry po 60 złr. z kasy Komitetu c. k. Towarzystwa gospod. galic. za kwitem stosownie ostemplowanym i przez dyrektora c. k. akademii potwierdzonym; — oprócz tego otrzyma stypendysta na koszta podróży tam i napowrót po 40 złr. w. a. Z uzyskanego stypendyum pokryć musi stypendysta wszelkie koszta, z pobytem jego w Mariabrunn połączone. Ponieważ wykłady w języku niemieckim odbywają się, zwraca się uwagę kompetentów na potrzebę znajomości tego języka, tak w mowie jak i piśmie. Odnośne podania należycie udokumentowane, należy nadesłać (franco) do Komitetu Towarzystwa gosp. galic. we Lwowie najdalej do 25go września b. r.

OSTATNIA POCZTA.

Najjaśniejszy Pan wyjechał 30. sierpnia wieczorem do Ischl.

Królowa Grecyi Olga przybyła do Wiednia 29. sierpnia z królewiczem greckim Konstantynem i księciem Jerzym. Na dworcu powitał Ją Najjaśniejszy Pan i najdostojniejsi Arcyksiążęta. Nazajutrz po przyjeździe królowej odbyła się w sali ceremonialnej zamku cesarskiego uczta, na której byli oprócz królowej i najd. członków cesarskiej rodziny także królewicz saski z małżonką, W. książe Mikołaj Konstantynowicz, W. księżna Wiera, książę Sachsen-Altenburg i książę Serbii Milan IV.

Z Berlina donoszą do *N. f. Presse*: Podróż cesarza Wilhelma do Wiednia nastąpi w połowie października. Ks. Bismarck zabawi w Berlinie tak długo, dopóki nie załatwi najpilniejszych spraw państwowych. Rozwiązanie parlamentu i nowe wybory nastąpią prawdopodobnie w październiku.

Daily Telegraph otrzymał depeszę z Taszkendu tej treści, że w Chiwie wybuchło niebezpieczne powstanie w czasie nieobecności generała Kaufmanna. Rossyanie mieli powiesić 600 powstańców i zburzyć Chiwę. Depesza generała Kaufmanna nie donosi nic o tem powstaniu. Według tej depeszy szczep Jumudów odmówił haraczu, napadł dwa razy na wojska rossyjskie ale poniósł dotkliwe straty i musiał uciec na pustynię. Po powrocie generała Kaufmanna z podróży inspekcyjnej Jumudowie wrócili i zapłacili haracz. Rossyanie stracili w zabitych 2 oficerów i 8 żołnierzy a w rannych 4 oficerów i 38 żołnierzy.

Semaine financiere zapewnia, że rząd francuzki wypłaci 4 b. m. resztę kontrybucyi wojennej z procentami.

W *Journal des Débats* słynny publicysta John Lemoinne oświadcza, że nie uznaje monarchii z Bożej łaski Gdy republika stała się niemożliwą, Francya potrzebuje liberalnej monarchii. Po abdykacyi hr. Paryża, hr. Chambord jest jedynym kandydatem do tronu, jednakże pod warunkiem, że wejdzie w rokowania z narodem, który nie zrzeknie się swoich swobód.

Rząd włoski dowiedział się że internacyonaliści zamierzają wywoływać we Włoszech zmowy robotników. Minister spraw wewnętrznych wezwał władze, ażeby czuwały nad nietykalnością ustaw.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Brzeźnice (miasteczko w Czechach) 31. sierpnia. Miasto nasze padło ofiarą płomieni. Klęska dopiero teraz okazuje się w całej swej nagości. Przeszło 900 osób bez przytułku. Szkoda wynosi przeszło 500.000 zł. Utworzono komitet pomocy. Potrzeba wsparcia jest nagłą. Obawiamy się wybuchu epidemii.

Gotthand, burmistrz Brzeźnicki.

Wiedeń, 30. sierpnia. Najjaśniejszy Pan przyjmował dziś kardynała Rauschera. Dziś wieczór wyjeżdża Najj. Pan do Ischl. Najj. Pani powraca w połowie Września.

Fulda, 30. sierpnia. Znów wytoczono proces dwóm duchownym.

Paryż, 30. sierpnia. Rząd spłaci dnia 4. września resztę kontrybucyi wojennej.

Petersburg, 30. sierpnia. Szczep jumudzki w Chiwie podniósł rokosz przeciw wojskom rossyjskim, zmuszono go jednak do uległości.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Zwracamy uwagę szanownych czytelników, że kursa, wykaz przejezdnych, tabelka cen targowych, ruch pociągów i dyliżansów znajdują się na czwartej stronicy.

OD EKSPEDYCYI.

Do dzisiejszego numeru Gazety dołącza się: „PRZEWODNIK NAUKOWY i LITERACKI“ za wrzesień 1873, dla prenumeratorów Gazety cało- i półrocznych, tudzież dla tych, którzy osobno zapłacili za dodatek. Tych, którzy zapłacili dawniejszą cenę, prosimy o dopłatę.

Od Administracyi.

Zbiór ustaw administracyjnych, wydanie c. k. starosty I. R. Kasparka, Tom III. jest po cenie 4 zł. w. a. do nabycia w biurze Administracyi "GAZETY LWOWSKIEJ."

Ceny targowe z miesiąca lipca 1873.

Następujących artykułów:	Przeworsk zł.	c.	Jaworów zł.	c.	Tarnobrzeg zł.	c.	Uście zielone zł.	c.	Ottynia zł.	c.
Mec pszenicy	7	5	7	50	6	62	4	80	5	25
„ żyta	5	85	4	75	5	8	3	50	4	—
„ jęczmienia	4	37	3	50	4	24	3	—	2	50
„ owsa	2	55	2	25	2	32	1	60	1	60
„ grochu	—	—	4	50	—	—	—	—	—	—
„ hreczki	4	50	—	—	—	—	4	—	—	—
„ kukurudzy	—	—	—	—	—	—	3	50	3	70
„ ziemiaków	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Cetnar siana	1	20	1	10	—	—	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	10	90	8	50	5	—	5	—	6	80
„ miękkiego	8	—	—	—	—	55	—	50	—	45
Funt mięsa wołowego	—	17	—	—	—	16	—	17	—	17
Robotnik bez wiktu	—	50	—	50	—	55	—	50	—	45

— *Wykaz osób zmarłych* od 11. do 20. Sierlnia 1873. r. 26. Józefa Lidmann l. ½ córka praczki na ospę. 27. Wilhelm Dębicki l. 27, syn obywatela m. na wyschnięcie rdzenia pacierzowego. 28. Henryk Mahler l. 52, na zanik schyłkowy. 29. Antoni Koneczny l. 60, na zapalenie rdzenia pacierzowego. 30. Matylda Jabłońska l. 44, szwaczka na raka żołądka. 31. Franciszka Szełeny l. 26, zarobnica na zapalenie żył popołogowe. 32. Wilhelm Philipp l. 1/3, dziecię stolarza na ospę. 33. Marya Teblewicz l. 9/12, dziecię woźnicy na ospę. Więźnie: 34. Iwan Radu l. 42, na gruźlicę płuc. 35. Stefan Gajowski l. 36, na gruźlicę płuc. 36. Jurko Krawiec l. 55, na biegunkę. 37. Franciszek Wierzbicki l. 50, dozorca robotników na zapalenie płuc. 38. Katarzyna Wachowicz l. 33, zarobnica na zapalenie płuc. 39. Julia Hołdowicz l. 38, zarobnica na suchoty płuc. 40. Maciej Holz l. 30, czeladnik stolarski na gruźlicę płuc. 41. Ignacy Koleszki l. 22, uczeń stolarski na gruźlicę płuc. 42. Anna Przyk l. 40, zarobnica na cholerę. C. d. n.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31. sierpnia.

Hotel Żorża:

Pp. Seweryn hr. Drohojowski oby. z Rossyi. Adolf Kłodziński radca dworu z Warszawy. — Franciszek Kunz oby. ze Strupkowa. — Michał Rieger oby. z Rudy. — Costaki Rosetti oby. z Jass.

Hotel Angielski:

Pp. Leopold Obertyński oby. ze Stronibab. — Ignacy Pierzchała z Uszkowiec. — Emil Irkow de Brukentreu c. k. nadporucznik z Koszyc.

Hotel Langa:

Pp. Franciszek Mor Sunnegg et Morberg podpułkownik ze Stanisławowa. — Karol Ledanoir kupiec z Paryża.

Hotel Krakowski:

Pp. Leopold Godzieliński z Komarna. — Wincenty Osolnicki z Tarnowa. — Józef Puchowski z Rossyi. — Karol Michałowski z Rossyi.

Hotel Europejski:

Pp. Kazimierz Łączyński z Kutkorza. — Romuald Przestrzelski z Rosyi. — Jakowat Rakowitz z Multan. — Franciszek Rużycki z Wołynia — Romuald Świerzewski z Królestwa. — Seweryn Skrzyszowski z Jakimanic. — Roman Tyszkowski z Rossyi. — Karol Zawadzki z Potoka.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 31. sierpnia.

Pp. Feliks hr. Morski do Wiednia. — Kazimirz hr. Mołodecki do Brodów. — Grzegorz Czyzak na Wołyń. — Tytus Kielanowski do Kozłowa. — Józef Radionoff do Wiednia. — Hieronim Romer do Tarnopola. — Demeter Stcherbiński do Rossyi. — Julian Skolimowski do Dynisk.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano, 5. g. 5. m. wieczór i 11, g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. g. 15. m. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10. g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełz	(osobowa)	codziennie o godz.	1 po południu
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	12 minut 30 po połud.
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	12 „ — w nocy
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	8 „ 45 wieczór
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7 „ — „
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11 „ 30 w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2 minut 10 po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5 „ 15 z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6 „ 10 „
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2 „ 10 po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2 „ — po połud.
	„ Jarosławia na Bełz	(osobowa)	„ „	1 „ 20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 30. sierpnia 1873.

(Oprócz kupona bież.)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219	50	221	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	141	50	143	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	25	77	75
„ „ „ 4-prc. w. a.	71	—	72	—
Banku hipoteczn. gal.	83	50	84	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	90	75	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	18	5	26
„ cesarski	5	23	5	30
Napoleond'or	8	84	8	92
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	72
„ „ papierowy	1	50	1	52
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	65	1	66
Srebro	106	50	107	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. sierpnia 1873.

(Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa		
Jednolity dług państwa w srebrze	70 20	70 30
„ „ „ w banku	73.25	73.40
Losy z r. 1839 cale	290.—	294.—
„ „ 1839 piąta część	265.—	270.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	92.—	92.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	101.50	102.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.—	110.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	138.50	139.50
Renty Como po 42 lir. austr.	24.—	25.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	93.—	94.—
Bukowiny	74.—	74.50
Galicyi	75.—	76.—
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	76.50	77.—
Węgier	77.—	77 50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	193.—	194.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	240.50	241.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	1030.—	1040.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	973.—	975.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	562.—	564.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	218.50	219.50
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	2085.—	2095.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219.—	220.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	141.—	—.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	336.50	337.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	182.—	182.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.—	78.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	83.—	84.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.50	93.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.75	90.90
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.—	81.50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	87.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	103.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.—	99.50
„ „ „ „ III. „	96.—	96.50
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	84.50	85.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	47.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	30.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	80.—	81.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	171.50	172.50
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.—	24.—
Palffego po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	33.—	34.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.50	24.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	19.—	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.80	94.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.—	94.20
Hamburg za 100 M. B.	54.90	65.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.20	111.30
Paryż za 100 fr.	43.40	43.55
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.36	5.38
„ peł. wagi	5.39	5.40
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.91	8.92
Rosyjski imperyal	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.25	106.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 20. sierpnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	75
„ „ „ w srebrze	73	30
Losy z 1860 roku	101	75
Akcye banku wiedeńskiego	973	—
„ „ kredytowego	241	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	20
Srebro	105	75
Napoleond'or	8	90
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2468 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 41621. W celu zabezpieczenia odbudowania mostu Nr. 85. na rzece Soli w Żywcu na gościńcu Bialsko-Stryjsko Śniatyńskim, odbędzie się w c. k. Starostwie w Białej na dniu 18. września 1873. o godz. 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi kwotę ogólną 7575 złr. 8½ ct. w. a.

Dotyczące plany i bliższe warunki budowy i licytacyi przejrzane być mogą w c. k. Starostwie w Białej w godzinach urzędowych, gdzie też oferty, zaopatrzone w wadyum 5% ceny fiskalnej wynoszące z wyrażeniem cen nie tylko cyframi lecz i literami w oznaczonym terminie wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub nie ułożone według przepisów, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 20. sierpnia 1873

(2473 3—3) **Edykt.**

Nr. 18025. C. k. sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, że na dniu 18. lutego 1832. Zlata Holzer zaś na dniu 6. czerwca 1858. Isak Jonasz dw. im. Holzer bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarli.

Gdy c. k. sądowi krajowemu niewiadomem jest miejsce pobytu Markusa Leiba Holzera spadkobiercy tychże zmarłych, przeto wzywa się tegoż Markusa Leiba Holzera ażeby w ciągu roku, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia do sądu tutejszego się zgłosił i swoją deklaracyę przyjęcia spadku tem pewniej wniósł, ileże w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa z spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem dla nieobecnego w osobie adw. Dra. Blatteira w Krakowie ustanowionym, przeprowadzoną będzie.

Kraków dnia 11. sierpnia 1873.

(2476 3—3) **Kundmachung.**

Z. 5271. Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung des gemäß Zahlungsbefehles des k. k. Bezirksgerichtes Bielitz ddto 2. November 1871 Nr. 8853 dem Herrn Rudolf Theodor Seeliger wider Hr. Franz Zagórski zustehenden Forderung pr 4000 Thlr. preuß. Court. sNg. die executive Feilbietung der gegnerischen Realitäten CN. 243 und 244 in Biala in zwei Terminen und zwar auf den 26. September 1873 und den 27 Oktober 1873 jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Feilbiethungsbedingnissen vorgenommen werden wird

1. Diese beiden Realitäten N. C. 243 u. 244 in Biala, für welche als Gesammtreale der reine Schätzwerth auf 17928 fl. 47 kr. ö. W. ermittelt wurde und von welchem auf die erstere Realität der Schätzwerth pr 11012 fl. 47 kr. und auf die letztere Realität der Schätzwerth pr 6916 fl. öster. W. sich ergiebt, werden mit Rücksicht daß sie ineinander gebaut sind und nur in der Gesammtheit einen höheren Werth repräsentiren, im Ganzen als ein Gesammtreale zur Veräußerung gebracht und wird den von diesen beiden Realitäten zusammen ermittelte Schätzwerth pr 17928 fl. ö. W. zum Ausrufspreis genommen, unter welchem diese Realitäten an den ersten beiden Terminen nicht hintnngegeben werden.

2. Diese beiden Realitäten NC. 243 und 244 werden sammt Zugehör nach dem Grundbuche ohne Gewährleistung verkauft.

3. Jeder Lizitant hat vor der Feilbiethung ein Vadium von 10% des Ausrufspreises das ist den Betrag in runder Summe von 1800 fl. ö. W. in Baarem, in Staatsschuldverschreibungen, in Pfandbriefen der galizisch-ständischen Creditanstalt, in Grundentlastungsobligationen sammt Coupons und Talons u. z. die Werthpapiere nach dem aus dem letzten Zeitungsblatte ersichtlicher Wiener-Course zu Händen der Lizitations-Commission zu erlegen. Das Vadium des Erstehers wird zurückbehalten, den übrigen Lizitanten aber gleich nach der Feilbiethung zurückgestellt und hat der Ersteher binnen 8 Tagen nach der Feilbietung das Vadium pr 1800 fl. in einem weiteren Betrage von 2200 fl. ö. W. entweder im Baaren oder in vorangegebenen Werthpapieren durch Erlag zu Gerichtshänden zu ergänzen.

4. Der Schätzungsakt und Grundbuchsauszug, dann die Feilbiethungsbedingnisse können bei dem k. k. Bezirksgerichte Biala und der Ausweis der Grundentlastungsschuldigkeiten und Steuern beim k. k. Steueramte Biala eingesehen werden.

Hiezu werden Kauflustige eingeladen und die Hypothekargläubiger Hr. Ignatz Riesenfeld Handelsagent in Bielitz, Hr. Josef Zagórski Tuchfabrikant in Biala, Hr. Ernst Arndt Färber in Bielitz, Hr. Moritz Krauss Handlungsgesellschafter in Lipnik, Hr. Karl Geyer Tuchappreteur in Biała, Fr. Josefine Bukowska in Biala, das h. Aerar d. h. die k. k. Finanz-Prokuratur Lemberg, die Firma Krebok & Then Tuchappreteur in Biała, Fr. Zusanna Zagórska in Biala Nr. 243, Hr. Sal. J. Grossner, Wollhändler in Bielitz, Hr. L. Buchreiner Großhändler in Triest, Hr. Wilhelm Zipser in Lipnik, Hr. Karl Piesch Kaufmann in Biala, Hr. Eduard Zipser zu Händen des Nachlaßerben Hr Aleksander Zipser in Mikuszowice, Hr. F. H. Hennig et Söhne Handlungsfirma in Breslau, Hr. S. Plessner et Compg. Handlungsfirma in Breslau, Hr. Gebrüder Kirstein Handlungsfirma in Berlin, Hr. Eurich Kolbenheyer Handlungs-Commissionär in Bielitz, Hr. Wilhelm Zipser Tuchfabrikant Vorst. Biala, Hr. Julius Brück Tuchfabrikant in Bielitz, die Firma M. G. Scholz et Söhne Fabriksbesitzer in Bielitz, das löbliche k. k. Steueramt hier und die unbekannten Gläubiger, welche erst nach dem 15. Juni 1873 an die Gewähr gelangen sollten, und diejenigen denen dieser Bescheid nicht rechtzeitig oder aus was immer für einem Grunde gar nicht zugestellt werden sollte, zu Händen des für dieselben in der Person des Hr. Adv. dr. Hans Ehrler in Biala hiemit aufgestellten Curators ad actum und mittelst Edikts verständigt.

K. k. Bezirksgericht.

Biala den 27. Juli 1873.

(2484 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 8554. C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Seliga Fenichla w kwocie 600 złr. z pn. odbędzie się w dwóch terminach, a mianowicie: w dniu 22. Września i w dniu 21. Października 1873, każdą razą o godzinie 9 rano, publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod nr. 83 w Skrzyszowie położonego, składającego się z dwóch domów mieszkalnych i 36 morgów gruntu. Jako cenę wywołania gospodarstwa tego, do dłużników Adama Fistka i Jakóba Borucha należącego, ustanawia się cenę szacunkową 2250 złr., jako wadyum zaś 10% t. j. 225 zł. które każdy z kupujących do rąk komisyi licytacyjnej złożyć winien. Resztę warunków licytacyjnych, jako też protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Tarnów 11. Sierpnia 1873.

(2485 3—3) **Edykt.**

Nr. 2799/872. C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie oznajmia niniejszem. że w dniach 2. Października 1873 i 9. Października 1873 każdą razą o godz. 10. z rana odbędzie się w zabudowaniu sądowem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 101 w Żydaczowie położonej z ogrodami i polami do niej należącemi w celu zniesienia spólnej własności tejże realności.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa sprzedać się mającej realności w kwocie 2200 złr. a. w. pod którą takowa sprzedaną nie zostanie a wadyum wynosi 220 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Od c. k. sądu powiatowego.

Mikołajów 3. Kwietnia 1873.

(2479 3—3) **Edykt.**

Nr. 41764. C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia dla z życia i miejsca pobytu niewiadomej Marceli Pauli jako spadkobierczyni po Wiktorze Raduchowskim celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 7. września 1872 do l. 4133,., którą dozwolono wykreślnie nie dla Maurycego Kolischera na sprawach Dr Jana Brotschinera do 3817 garcy akwawity i 3080 złr. ubezpieczonych na dobrach Witwica, Stankowce, Hoszów, Gerynia i Roztoczki intabulowanej sumy 5705 złr. w. a. i równocześnie zarządzono intabulacyę Dra. Jana Brotschinera za właściciela na tych samych dobrach ubezpieczonej z większej sumy pochodzącej reszty w kwocie 3745 złr. w. a. kuratora w osobie adw. Dra Schaffa w zastępstwie adw. Dr. Reicha, o czem Marcelę Pauli celem przestrzegania przysługujących jej praw uwiadamiamy.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 14. lipca 1873.

(2486 3—3) **Edykt.**

Nr. 1775. C. k sąd powiatowy w Załóźcach, niniejszym wiadomo czyni, że w miesiącu Sierpniu 1863. zmarł w Zarkowie przysiołku do Hułubicy, Mikita Melnyk bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Do spadku po tymże jest między innemi syn jego Ilko Melnyk któren wedle podania Zwierzchności gminnej, miał zginąć przy wojsku w roku 1866., lecz czas i miejsce jego zgonu dotychczas niemogły być wyśledzonemi.

Wzywa się zatem Ilka Melnyka, ażeby w przeciągu roku oświadczenie do przyjęcia lub zrzeczenia się powyższego spadku pisemnie lub ustnie tem pewniej wniósł o ileże w razie przeciwnym, spadek ten, tylko tym spadkobiercom którzy swoje oświadczenie wnieśli, wedle przysłużająchzch im praw, przyznanym zostanie.

Załóźce dnia 17. Czerwca 1873.

(2500 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 519. Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości, że pan dr. Ludwik Łubiński wpisany został na podstawie uchwały Wydziału z dnia 27. Sierpnia 1873 do l. 519 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów dnia 27. Sierpnia 1873.

(2499 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 507. Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości, że pan dr. Bazyli Szwedzicki, wpisany został na podstawie uchwały Wydziału z dnia 27. Sierpnia 1873 do l. 507 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów dnia 27. Sierpnia 1873.

(2462 3—3) **Edykt.**

L. 20512. C. k. sąd krajowy krakowski poleca wpisanie do rejestrów dla spółek handlowych, że Emanuel Kraus we Lwowie, Maurycy Kraus w Lipniku i Samuel Kraus w Czerniowcach synowie Edwarda Krausa jako wspólnicy do handlu korzennego pod firmą E. Krauss istniejącego przystąpili i tę firmę spadkową zastępować i podpisywać będą: E. Krauss, E. Krauss, E. Krauss, Samuel Krauss.

Kraków, 14. sierpnia 1873.

(2483 3—3) **Obwieszczenie**

Nr. 17397. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, że w skutek prośby dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w sprawie tegoż Towarzystwa, przeciw Franciszkowi Xaweremu Wykowskiemu o 23100 złr. w. a z pn. tut. sąd. edyktem z dnia 19. Czerwca 1873. do l. 11570 celem przymusowej sprzedaży dóbr Łęki dolne z przy. na dzień 26. Sierpnia 1873. wyznaczony pierwszy termin odroczony zostaje na dzień 24. Września 1873. o godzinie 10. przed południem, zaś drugi termin wyznacza się na dzień 22. Października 1873, o godzinie 10. przed południem, na których to dwóch terminach przymusowa sprzedaż dóbr Łęki dolne z przyl. Paszkowszczyzna, Uniatowszczyzna i Wolniki pod warunkami tut. sąd. edyktem z dnia 19. Czerwca 1873. do liczby 11570. ogłoszonemi, w tutejszym sądzie przeprowadzoną będzie.

W razie, gdyby te dobra na tych dwóch terminach za cenę wywołania sprzedane nie były, na ten czas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 22. Października 1873. o godzinie 4. po południu z tem dołączeniem, że nie stawający wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Z Rady c. k. sądu obwodowego
Tarnów dnia 25. Sierpnia 1873.

(2467 3—3) **Obwieszczenie**

Nr. 1890. Na dniu 5. września 1873. o godzinie 9. z rana, odbędzie się w c. k. sądzie krajowym w sprawach cywilnych we Lwowie w Senacie I. celem oddania najmniej żądającemu w drodze przedsiębiorstwa:

a) reperacyi domu więziennego, mianowicie postawienie nowego ogniotrwałego cynkowego dachu, b) oparkanienie podwórza w realności ekskarmelickiej wraz z odnowieniem na murze graniczącym od ulicy halickiej, rozprawa ofertowa pod następującemi warunkami:

I. Cena fiskalna wynosi od a) 13432 złr. 22. w. a, zaś od b) 705 złr. 31 cent. w. a.

II. Ubiegający się o to przedsiębiorstwo mają złożyć oferty swe osobiście lub przez należycie wykazanych pełnomocników najpóźniej do godziny dwunastej na dniu do rozprawy wyznaczonym, do rąk komisyi do tej rozprawy wydelegowanej.

Do oferty należy dołączyć $^5/_{00}$ wadyum w kwocie ad a) 680 złr. ad b) 36 złr. w. a. w gotówce w książeczkach kasy oszczędności lub też publicznych papierach, których wartość według kursu na dniu 4. września 1873. w „Gazecie lwowskiej" zanotowanego, obliczyć należy. Oferta ma zawierać imię nazwisko, zatrudnienie, miejsce pobytu oferenta, wyrazić w odsetkach opuszczenie z ceny fiskalnej tak liczbami jakoteż literami, niemniej zawierać oświadczenie oferenta, że ogólne i szczegółowe postanowienia budowy dokładnie mu są znane i że się warunkom licytacyjnym bez jakiegokolwiek zastrzeżenia poddaje. Oferty, które według powyższych wskazówek sporządzone nie będą lub po zamknięciu rozprawy ofertowej wniesione lub wreszcie w których odmienne warunki umieszczone zostaną, nie będą uwzględnione

III. W celu obniżenia kosztów dodaje się i ten warunek, że do robót pomocniczych dodani będą przedsiębiorcy aresztanci, za których tenże winien będzie zapłacić zarządowi więzień sądowych tylko po 6 cnt. w. a. od robotnika i dnia.

IV. Bliższe warunki licytacyjne, a mianowicie dotyczące plany i kosztorysy mogą być przeglądnione dopiero w dzień lub dwa dni przed licytacyą w biurze Prezydyum c. k. sądu krajowego w sprawach cywilnych.

Z Prezydyum c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 19. sierpnia 1873.

(2445 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 270. Wydział Izby adwokatów w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr Władysław Lisowski na mocy uchwały z dnia 16. Sierpnia 1873 l. 270 w poczet adwokatów z siedzibą w Krakowie wpisany został.

Kraków dnia 16. sierpnia 1873.

(2496 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1468 Z c. k. sądu powiatowego w Bohorodczanach niniejszem wiadomo się czyni, że w celu zaspokojenia wywalczonej przez Pinkasa Hausera przeciw Andruniowi Ohyda kwoty 46 złr. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności na 100 złr. w. a. oszacowanej pod L. k. 193. w Bohorodczanach na dniu 18. września, 20. października i 20. listopada 1873., każdą razą o 9. godz. przed południem się odbędzie.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Akt oszacowania i reszta warunków licytacyjnych w t. s. registraturze mogą być przejrzane.

Bohorodczany dnia 31. Maja 1873.

(2497 1—3) **Edykt.**

Nr. 4699. C. k. sąd powiatowy w Gródku podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie przez Jakuba Cybuch przeciw Janowi Cybuch wywalczonej sumy 90 złr. w. a. z odsetkami 6% od 19. września 1870. bieżącemi, kosztami sporu 5 złr. i przyznanemi już kosztami ekzekucyj 2 złr. 7 złr. 8. ct, 7 złr. 64 ct., 1. złr. 97. ct. w. a. nakoniec kosztami ekzekucyj niniejszych 3 złr. $17\frac{1}{2}$ ct. w. a. publiczna licytacya dłużniczego gospodarstwa pod nr. 65. w Obroszynie położonego ciała tabularnego niestanowiącego, odbędzie się w tutejszym sądzie na terminach dnia 16. października 1873., i dnia 27. listopada 1873., każdą razą o 10. godz. zrana.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sądownie w kwocie 470 złr. w. a. ustanowiona, zaś wadyum wynosi 47 zł. w. a. która w gotówce lub też w książeczkach gal. kasy oszczędności złożone być ma. Warunki licytacyj mogą w t. s. registraturze być wglądnięte.

Gródek dnia 31. Lipca 1873.

(2538 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 5604. pr. Celem obsadzenia posady oficyała rachunkowego przy Namiestnictwie lwowskiem w randze X klasy, a ewentualnie posady asystenta rachunkowego w randze XI klasy, z odpowiedniemi tym klasom płacami i dodatkami, rozpisuje się konkurs do 20 Września 1873.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieść w drodze właściwej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Lwów, 30. Sierpnia 1873.

(2539 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1374. R. P. W okręgu c. k. Podkomisyi krajowej podatku gruntowego Tarnopolskiej jest posada geometry z dzienną płacą 3 zł. w. a. do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swoje w drodze swej przełożonej władzy, a gdyby nie znajdywali się w służbie publicznej, w drodze właściwej władzy politycznej wnieść do Prezydyum tutejszej c. k. Podkomisyi krajowej, najdalej do ostatniego Września 1873.

Tarnopol 27. Sierpnia 1873.

Erkenntnisse.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Bechlusses vom 12. August 1873, Zl. 10927, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Druckschrift „Wahlagitationsblätter I" mit der Aufschrift „Alles für Gott, Kaiser und Vaterland", gedruckt in Graz in der Vereinsdruckerei im Jahre 1873 (insbesondere auf der Seite 2, Absatz 3) begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G., und Art. II des Gesetzes vom 17. Dezember 1852 Nr. 8 R. G. Bl. und wird daher unter gleichzeitiger Bstätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15 October 1868, Nr. 142 R. G. Bl. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Urtheiles vom 21. August 1873, Zl. 5649, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Artikeln mit der Aufschrift „Zu den Wahlen" und „Logik auf der Verbrecherbank" in der Zeitschrift „Social-politisches Volksblatt" Nr. 3 15. August 1873. begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §§ 302 und 305 St G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl., Nr. 142, und § 36 des P. G. vom 17. December 1862 die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft i. Folge des Beschlusses vom 21. August 1873, Zl. 12964 Stf., zu Recht erkannt:

Der Artikel „Všem pánům občanům čili voličům z Náměště, Ostradic. Častotic a Zabradky na uváženou" (zweite Seite) in der Zeitschrift „Morawská orlice" Nr. 188 vom 17. August 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, Nr. 142 R. G. Bl., die weitere Verbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 19. August 1873, Zl. 25056, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels „Peněžný poprask a dělnictvo" und des Correspondenz-Artikels „Z Jaroměře (Svěceni práporu)" in der Zeitschrift „Dělnické listy" Nr. 16 vom 15. August 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens der Aufreizung zu Feindseligkeiten nach § 302 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868 R. G. Bl. Nr. 142, und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten. (2492)

(2493 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 40639. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na pewne części gościńców rządowych w przemyskim okręgu budowniczym na lata 1874, 1875, i 1876 odbędzie się dnia 15. września b. r. o godz. 12 w południe, w przemyskiem c. k. Starostwie powtórna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Dostawa potrzebnego na rok 1874. szutru wynosi dla gościńca:

a) Biała-Przemyśl-Lwów do 43. mili 510 pryzm w cenie fiskalnej 1507 zł. 80 ct.
b) Barwinek Przemyśl do 34/4 11 całej 12. ¼ści 13 i całej 15. mili 580 pryzm w cenie fiskalnej . . 1579 zł. — „

ogółem 1090 pryzm, 3086 zł. 80 ct.

Bliższe warunki licytacyjne przeglądnąć można w wymienionym c. k Starostwie, dokąd także oferty na cały trzechletni okres czasu lub też tylko na rok 1874. zaopatrzone w 5% wadyum, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami przed wskazanym terminem podane być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie dnia 23. sierpnia 1873.

(2494 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 15775. Z dniem 1. września b. r. rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w miejscowości Chrewt. w powiecie Liskim, który się pocztą listową i wartościową, jakoteż przekazami zatrudniać będzie i swoje połączenie zapomocą dziennie między Chrewtem a Lutowiskami obiegających jazd posłańczych w następujący sposób utrzymywać będzie:

dziennie.

z Chrewtu o XII. god. 30 m. w południe,
w Lutowiskach o 2. god. 30 m. po poł.
z Lutowisk o IX. god. 20 m. przed poł.
w Chrewcie o XI. god. 20 m. przed poł.

Wpływa do jazd posłańczych Lutowiska - Ustrzyki.

Do obrębu doręczania urzędu pocztowego w Chrewcie wciela się następujące gminy:

Chrewt, Olchowiec, Leobrat, Polana, Rosolin, Paniszczow, Wydrne, Serednie małe, Sokole, Teleśnica sanna, Sawkowczyk, Studenne, Tworylne, Krywe i Sokołowa Wola.

Odległość między Chretwem a Lutowiskami wynosi $2^2/_8$ mili.

Urząd pocztowy w Chrewcie przyjmować będzie przesyłki wartościowe do 25 funt. wagi, jednak i cięższe do urzędu pocztowego w Lutowiskach dla Chrewtu przybywające przesyłki wartościowe muszą być dalej przewożone, o ile ich objętość i pakowność wozu na to pozwala.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 4. Sierpnia 1873.

(2502 2—3) **Edykt.**

Nr. 38840. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868. Nr. 1. D. p. p. położony majątek Franciszka Antoniego dw. im. Merella byłego kupca we Lwowie zamieszkałego.

Kierownictwo tego konkursu porucza się c. k. Radcy sąd. kraj. Brzechowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. Dra. Dziubińskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 10. Lipca 1873., godzinę 10. przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 20. Sierpnia 1873. i podać ją na terminie na dzień 9. Września 1873. wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie lwowkiej.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 30. czerwca 1873.

(2454 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4419. C. k. sąd obwodowy rzeszowski wiadomo czyni, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Juliana Pieniążka kwoty 2996 złr. w. a. wraz z odsetkami po $^{10}/_{100}$ od dnia 4. maja 1870. bieżącemi i kosztami sądowemi 16 zł. 54 ct. w. a. i 5 zł. 67 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod nr. 11. i nr. 12. w Rzeszowie położonych do masy spadkowej Hermana Praschla należących, w tutejszym sądzie obwodowym na dniu 23. października 1873. i 26. listopada 1873., każdą razą o godz. 10. z rana, pod warunkami następującemi się odbędzie:

1. Za cenę wywołania stanowimy sądownie wydobytą wartość wspomnionej realności w kwocie 21.488 zł. $66^2/_3$ ct. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający złoży jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny wywołania w kwocie 2148 zł. 86 ct. w. a do rąk komisyi licytacyjnej albo w gotówce, albo w obligacyach państwa, listach zastawnych galicyjskich, lub innych efektach na giełdzie wiedeńskiej notowanych, według wartości kursu giełdy lwowskiej w dniu sprzedaż tę poprzedzającym, w Gazecie Lwowskiej notowanym.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem, innym zaś licytantom zaraz po ukończonej licytacyi zwrócone zostanie.

3. Nabywca jest obowiązanym w przeciągu 30. dni po prawomocności uchwały, akt licytacyi do wiadomości sądowej przyjmującej $^1/_3$ części ceny kupna, do której złożone wadyum wliczone zostanie, do depozytu naszego sądu złożyć, poczem nabywca w fizyczne posiadanie kupionej realności wprowadzonym zostanie.

4. Od resztujących $^2/_3$ części ceny kupna winien nabywca procent po $^6/_{100}$, od dnia wprowadzenia go w fizyczne posiadanie licząc, półrocznie z góry, do depozytu sądowego składać, zaś w 30. dniach po prawomocności tabeli płatniczej resztujące $^2/_3$ części ceny kupna do depozytu naszego złożyć, albo się wykazać, że się z wierzycielami hipotecznymi ugodził.

5. Pretensye tych wierzycieli, którzyby przed umówionym terminem zapłaty przyjąć niechcieli, winien nabywca w miarę ceny kupna na siebie przyjąć

6. Z dniem odebrania posiadania fizycznego kupionych realności, przechodzi na nabywcę obowiązek płacenia podatków monarchicznych, i ponoszenia ciężarów publicznych, z kupioną realnością połączonych.

7. Po dopełnieniu warunku 4. otrzyma nabywca dekret własności kupionej realności pod l. 11. i 12. w Rzeszowie położonej, i jako właściciel tejże realności na swój koszt zaintabulowanym zostanie, przyczem długi hipoteczne na wspomnionej realności ciążące wymazane, i na cenę kupna przeniesione będą.

Prawo mieszkania dom 10. pag. 710. n 23 on. dla p. Katarzyny Holcer zabezpieczone, niebędzie z ceny kupna stracone, i nabywca prawo to dotrzymać winien.

8. Gdyby nabywca, któremukolwiek z powyższych warunków zadosyć nieuczynił, natenczas wadyum i cała złożona cena kupna przepadnie na rzecz wierzycieli hipotecznych, i nadto rozpisaną będzie na żądanie którejkolwiek strony interesowanej na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy, relicytacya z jednym terminem, na którym realności za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną.

9. Opłatę wysokiemu Skarbowi od przeniesienia własności się należącą, ponosi nabywca sam.

10. Niesprzedawszy rzeczonej realności na nadmienionych terminach powyżej ceny szacunkowej, wyznacza się celem ułożenia przystępniejszych warunków termin na dzień 27. listopada 1873. o godz. 10. rano.

11. Akt oszacowania, i extrakt tabularny mogą być, równie jak i reszta warunków licytacyi, w registraturze sądowej przeglądnione.

O rozpisanej tej licytacyi, uwiadamia się wierzycieli hipotecznych, do rąk własnych, z miejsca pobytu zaś niewiadomych, lub tych, którymby uchwała egzekucyjna lub późniejsze doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego dla nich kuratora p. adwok. Reinesa, któremu p. adw. Fechtdegena za substytuta postanawia się.

Z c. k. sądu obwodowego
Rzeszów dnia 18. lipca 1873.

*

(2458 3—3) **Edykt.**

Nr. 681., 1914., 4282., 4402., 4827. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie wzywa nieobecnych spadkobierców a) z imienia nie znane, na Węgrzech przebywać mające dzieci zmarłego 3. stycznia 1872. w Jaśle bez ostatniej woli rozporządzenia Karola Kaspra dw. im. Orlińskiego, b) Mikołaja Małeńcza ka, jedynego syna z pozostawieniem kodycylu dto. 16. stycznia 1873. w Czeremsze zmarłej Maryi Małeńczakowej 2. małż. Michałkowej 3. m. Biłowej 4. m. Sywuliczowej; c) Harasyma Łacowa, Eufrozynę Dolińską, Helenę i Leona Piotrowskich, dzieci zmarłego bez ostatniej woli rozporządzenia 27. maja 1844. w Wulce Teodora Dolińskiego, d) Fennę Peleszczakową, córkę zmarłego bez ostatniej woli rozporządzenia, 21. listopada 1852. w Woli niżnej Michała Peleszczaka, e) Michała Piotrowskiego, syna zmarłego bez ostatniej woli rozporządzenia r. 1831. w Wulce Jana Piotrowskiego, by się do roku oświadczyli do spadku, inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym kuratorem ad a) Sylwestrem Orlińskim, z Jaślisk, ad b) Feciem Sywuliczem z Czeremchy ad c) Semenem Dolińskim z Wulki, ad d) Feciem Peleszczakiem z Woli niżnej, ad e) Leszkiem Piotrowskim z Wulki, przeprowadzone zostanie.

Rymanów dnia 29. czerwca 1873.

(2450 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 35794. W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Mielcu, w obwodzie skarbowym tarnowskim, rozpisuje się konkurencya przez pisemne oferty. Te oferty zaopatrzone sumą 260 złr., jako wadyum i poświadczeniami pełnoletności, moralności i posiadania dostatecznego majątku, mają być wniesione najdalej do 16. września 1873 do drugiej godziny z południa do powiatowej dyrekcyi skarbowej w Tarnowie.

Obrót tego przedsiębiorstwa wynosił w r. 1872 co do materyałów

tytoniowych	42869 złr.	$42\frac{1}{2}$ ct.
co do znaczków stempl	6546 „	50 „
łącznie	49415 złr.	$92\frac{1}{2}$ ct.

Szczegółowe warunki licytacyjne i wykaz przychodu tego przedsiębiorstwa mogą być przejrzane przy tarnowskiej c. k. powiatowej dyrekcyi skarbowej.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
We Lwowie, 15. sierpnia 1873.

Kundmachung.

Z. 35794. Zur Wiederbesetzung des Mielecer Tabak-Sub-Verlags in Tarnower Finanz-Bezirke wird die Konkurrenz-Verhandlung mittelst schriftlichen Offerten ausgeschrieben. Dieselben sind unter Anschluß eines Reugeldes von 260 fl. dann eines Großjährigkeits- Sitten- und Vermögenszeugnisses bis 16. September 1873 zwei Uhr Nachmittags bei der Finanz-Bezirks-Direction in Tarnów zu überreichen.

Der Verkehr dieses Großverschleißes betrug im J. 1872 beim

Tabak	42869 fl.	$42\frac{1}{2}$ kr.
und bei Stempelmarken	6546 fl.	50 kr.
Zusammen	49415 fl.	$92\frac{1}{2}$ kr.

Die detaillirten Lizitazionsbedingnisse und der Ertrágnißausweis können bei der Finanz-Bezirks-Direction in Tarnow eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direction.
Lemberg, am 15. August 1873.

(2447 3—3) **Edykt.**

L. 39978. C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanowił dla p. Franciszki Ploder z życia i miejsca pobytu niewiadomej, a w razie jej śmierci, dla jej z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców w sprawie pp. Józefy Ploder 2do Czackiej, Franciszki z Ploderów Demuth, Jana Plodra, Antoniny z Plodrów Kwaszyńskiej, Romualda Czackiego i Stefanii z Czackich Maciulskiej, o zaintabulowanie wykreślenia sumy 4913 złr. ze stanu biernego realności nr. $229\frac{3}{4}$, $230\frac{3}{4}$ i $231\frac{3}{4}$, kuratora w osobie p. adw. dr. Horwatha z substytucyą p. adw. dr. Janowicza i p. kuratorowi uchwałę intabulacyę wykreślenia dozwalającą doręczyć zarządzono.

O czem p. Franciszkę Ploder, a w razie jej śmierci, jej spadkobierców celem przestrzegania swych praw i udzielenia p. kuratorowi odpowiedniej informacyi, zawiadamia się.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 9. sierpnia 1873.

(2448 3—3) **Edykt.**

L. 1912. C. k. sąd powiatowy w Skałacie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia ciążących na realności pod l. 166 w Skałacie należytości funduszu indemnizacyjnego w kwocie kapitału 13 zł. 44 ct. w. a. z pn. przedsięwzięta zostanie na terminach dnia 2. października 1873, 3. listopada i z dnia 2. grudnia 1873, każdego razu o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie powiatowym egzekucyjna sprzedaż tej części, tabularne stanowiącej realności pod warunkami, które wraz z wyciągiem tabularnym w godzinach urzędowych w t. s. registraturze przejrzeć można, a to na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny szacunkowej.

Z c. k. sądu powiatowego.
Skałat dnia 2. sierpnia 1873.

(2419 3—3) **Edikt.**

Z. 17420. Das Lemberger k. k. Oberlandesgericht bringt im Grunde Gesetzes v. 25. Juli 1871 Z. 96 R. G. Bl. zur allgemeinen Kenntniß, daß anläßlich des Gesuches des Itzig Wieselberg wegen Ergänzung des Grundbuches in Kolomea durch Eintragung ihrer annoch in keinem Grundbuche eingetragenen zu Kolomea unter CN. 126 gelegenen, östlich $6\frac{1}{6}$ Klftr., an die Gasse neben dem alten Friedhofe, südlich mit $4\frac{4}{6}$ Klftr. an die Realität des Jekil God, westlich mit $6\frac{1}{6}$ Klft. an den leeren Grund des Chaim Leib Klinger und nördlich mit $4\frac{4}{6}$ Klftr. an den städtischen Platz grenzenden und zusammen im Flächenmasse $28\frac{7}{9}$□ Klafter haltenden Realität, bestehend aus einem Baugrunde und einem hölzernen Wohngebäude das vorgeschriebene Richtigstellungsverfahren hiemit eingeleitet wird.

Der diesbezügliche bereits verfaßte Grundbuchsentwurf, wird als eine neue Einlage im Grundbuche der Steuer Gemeinde Kolomea mit dem Tage des 6 August 1873 angefangen behandelt, und kann im Grundbuchsamte des k. k. Bezirksgerichtes in Kolomea von Jedermann eingesehen werden, zumal von diesem Tage an neue Eigenthums- Pfand- und andere bücherliche Rechte auf die in dem Grundbuche eingetragenen Liegenschaften rücksichtlich nur durch die Eintragung in die gedachte neue Grundbuchs-Einlage erworben, beschränkt auf andere übertragen oder aufgehoben werden können:

Es werden somit:

a) alle Personen, welche auf Grund eines vor dem Tage der Eröffnung der neuen Grundbuchs-Einlage erworbenen Rechtes eine Änderung der in derselben enthaltenen, die Eigenthums oder Besitzverhältniße betreffenden Eintragungen in Anspruch nehmen, gleichviel ob die Änderung durch Ab- Zu- oder Umschreibung durch Berichtigung der Bezeichnung von Liegenschaften oder der Zusammenstellung von Grundbuchskörper oder in anderer Weise erfolgen soll, sowie

b) alle Personen, welche schon vor dem Tage der Eröffnung der neuen Grundbuchseinlage auf die in derselben eingetragenen Liegenschaften oder auf Theile derselben Pfand- Dienstbarkeit oder andere zur bücherlichen Eintragung geeigneten Rechte erworben haben, sofern diese Rechte als zum alten Lastenstande gehörig eingetragen werden sollen und nicht schon bei der Anlegung der neuen Grundbuchseinlage in dieselbe eingetragen wurden, aufgefordert, ihre dießfälligen Ansprüche beim k. k. Bezirksgerichte in Kolomea bis zum 20 November 1873 u. z. selbst auf den Fall anzumelden, wenn auch das anzumeldende Recht aus einem außer Gebrauch tretenden öffentlichen Buche oder aus einer gerichtlichen Erledigung ersichtlich oder nur auf dieses Recht sich beziehendes Einschreiten der Parteien bei Gericht anhängig wäre.

Diese Anmeldungen sind in der letztgedachten Frist um so gewisser einzubringen, als das Versäumniß derselben die Verwirkung des Rechtes auf Geltendmachung der anzumeldenden Ansprüche gegenüber denjenigen dritten Personen nach sich zieht, welche bücherliche Rechte auf Grundlage der in der neuen Grundbuchseinlage enthaltenen und nicht bestrittenen Eintragungen im guten Glauben erwerben, und als eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumen dieser Ediktalfrist nicht stattfindet und eine Verlängerung der letzteren für einzelne Personen unzuläßig ist.

Vom k. k. Oberlandesgerichte.
Lemberg, am 6. August 1873.

(2457 3—3) **Edict.**

Z. 1300. Vom k. k. Bezirksgerichte Dębica wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der mittelst gerichtlichen Vergleiches vom 17. Jänner 1868 Z. 81 gegen Samuel Uscher Kanner ersiegten Forderungen pr 210 fl. und 105 fl. ö. W. der bereits zuerkannten Kosten pr 5 fl. 21 kr., 17 fl. 77 kr., 44 fl 73 kr., wie auch der gegenwärtigen Kosten pr 14 fl. 97 kr. ö. W. die Reasumirung die öffentliche executive Feilbietung des dem Samuel Uscher Kanner gehörigen in Dębica sub Nr. 96/174 gelegenen Realitätenantheiles bewilligt, und zur Vorname derselben ein Termin auf den 27. November 1873 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts angeordnet.

Bei diesem Termine wird der besagte Realitätenantheil unter den bereits unterm 30. November 1960 Z. 1238 kundgemachten und in den Akten erliegenden Bedingungen, aber auch unter dem gerichtlich erhobenen Schätzungspreise von 876 fl. 75 kr. ö. W. an den Meistbietenden verkauft.

Von dieser Feilbietung werden die dem Wohnorte nach bekannten Interessanten nach Angabe des Exequenten Benjamin Recht zu eigenen Händen, dagegen die Pupillen nach Johann Bieniasz so wie sämmtliche Gläubiger welche nach dem 28. März 1873 in das Grundbuch gelangt sind, oder denen der gegenwärtige Bescheid entweder gar nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden konnte, durch den zum Curator ad actum bereits bestellten Pinkas Ulmann in Dębica verständigt.

Dębica am 8. August 1873.

(2435 3—3) **Edikt.**

Z. 36327. Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte in Lemberg, wird über Ansuchen des Majer Diamand de praes. 16. Juni 1873 Z. 36327 dem Inhaber des dem Majer Diamand in Verlust gerathenen Wechsels de datto Lemberg den 17 August 1870 über 75 fl. acceptirt von Anton Kamiński, ausgestellt auf eigene Ordre von Bernard Rosenbaum und vod diesem an Majer Diamand im Restbetrage pr. 55 fl. ö. w. girirt, aufgetragen, diesen Wechsel binnen 45 Tagen um so sicherer dem Gerichte vorzulegen, widrigenfalls derselbe für nichtig erklärt werden wird.

Lemberg, den 5. Juli 1873.

(2440 3—3) **Edykt**

Nr. 16214. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, wzywa Mikołaja Romaniszyna z Leżanówki szeregowca z pułku księcia Nassau który od bitwy pod Skalicami w dniu 28 czerwca 1866 zaszłej, zaginął i dotychczas się nie jawił, ażeby w przeciągu jednego roku się jawił lub sądowi w inny sposób o swojem życiu doniósł, gdyż po upływie tego czasu do uznania go za umarłego a małżeństwa za rozwiązane się przystąpi.

Tarnopol dnia 11. sierpnia 1873.

(2463 3—3) **Edykt.**

L. 2276. C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że w roku 1854 Łukasz Seńczak włościanin z Nieznajomy z pozostawieniem kodycylu zmarł, i wzywa z miejsca pobytu nieznajomych spadkobierców Anastazyę i Onufrego Seńczak, ażeby w przeciągu 1 roku od poniżej wyznaczonego dnia w c. k. sądzie powiatowym w Dukli oświadczenie względem przyjęcia spadku Łukasza Seńczaka wnieśli, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze spadkobiercami którzy się zgłosili i z postanowionym dla tych nieobecnych kuratorem Józefem Seńczakiem dalej prowadzone będzie.

Dukla dnia 25. czerwca 1873.

(2451 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 16680. Z końcem b. m. przeniesione będą jazdy posłańcze Halicz-Monasterzyska na przestrzeni Jezupol-Monasterzyska z następującym porządkiem jazd:

z Jezupola	o VI g.	— m.	rano
w Mariampolu	VII „	10 „	„
z Mariampola	VII „	20 „	„
w Uściu zielonem	VIII „	50 „	przed poł.
z Uścia zielonego	IX „	— „	„
w Monasterzyskach	XI „	20 „	„

Odchodzi z Jezupola po przybyciu pociągu nr. 3 ze Lwowa

z Monasterzysk	o 3 g.	— m.	po poł.
w Uściu zielonem	5 „	20 „	„
z Uścia zielonego	5 „	30 „	„
w Mariampolu	7 „	— „	wieczór
z Mariampola	7 „	10 „	„
w Jezupolu	8 „	20 „	„

Wpływa w Jezupolu do pociągu nr. 4 do Lwowa.

Oddalenie Mariampola od Jezupola wynosi $1\frac{1}{4}$ mili.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 12. sierpnia 1873.

(2442 3—3) **Edykt.**

Nr. 10268. C. k. sąd deleg. miej. cyw. w Krakowie zawiadamia p. Cesława Gołęberskiego niewiadomego z pobytu, że przeciw niemu Israel Gleitzmann wniósł skargę de ps. 4. listopada 1872. l. 20635. o 350 zł. w. a. zpn. która p. adw. Dr. Korczyńskiemu kuratorem z dodaniem zastępcy p. adw. Dra. Samelsolma dla pozwanego ustanowionemu z terminem do rozprawy ustnej na dzień 14 października 1873. o godzin. 10. rano doręczoną została.

Wzywa się zatem p. Cesława Gołęberskiego, aby potrzebnych dowodów do obrony kuratorowi udzielił.

Kraków dnia 29. lipca 1873.

(2461 3—3) **Edykt.**

L. 49346. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy, niniejszym edyktem zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych Stanisława Szczurowskiego i Zygmunta Kępińskiego, że na prośbę Jonasa Schapiry z dnia 21. sierpnia 1873 l. 49346 przeciw tymże pozwanym uchwałą z dnia 22. sierpnia 1873 l. 49346 nakaz zapłaty sumy 100 zł. wa. z p. n. dozwolonym i równocześnie ustanowionemu kuratorowi panu adw. dr. Pomianowskiemu doręczonym został.

Lwów dnia 22. sierpnia 1873.

(2460 3—3) **Edykt.**

Nr. 37550. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Jana Haco że na prośbę Wilhelma Widricha, wydany został przeciw niemu uchwałą z dnia 11. czerwca 1873. l. 33684 nakaz zapłaty sumy 461 zł., 69 ct. w. a. i że uchwała ta ustanowionemu kuratorowi adw. Dr. Wolskiemu którego substytutem adw. Dr. Dobrzańskiego mianowano, doręczoną została.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów dnia 4. lipca 1873.

(2469 3—3) **Konkurs.**

Nr. 1376. Celem obsadzenia posady c. k. adjunkta sądu powiatowego przy c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu opróżnionej z równą płacą 1100 złr. i dodatkiem czynnej służby rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się mają swoje prośby aż do dnia 8. września 1873. wnieść do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Sambor dnia 22. sierpnia 1873

DONIESIENIA PRYWATNE.

Z drukarni E. Winiarza.